

Cena numeru
na prowincji i
w Krakowie **60 Mk**

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie . . . Mk 1620.—
Na prowincji . . . Mk 1800.—

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

CENY OGŁOSZEN: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 45.— dla poszukujących posad Mk. 30.— za słowo; drobne o treści matrymonialnej Mk. 60 wiersz milimetr. jednospalt. Mk. 90.—, wiersz milim. w rubryce „Nadesłane” Mk. 270.—, wiersz milim. po kronice Mk. 340. Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy Mk. 400.— Za układ tabelaryczny 50% dodatku.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada). — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku u.

Telefon Redakcji Nr. 3292.— Telefon Adminstr. Nr. 1193.— Kraków, ul. Basztowa 18. — Konto czechowa P. K. O. Nr. 140. 725. — Konto żyrowe: Poleski Bank Kredytowy Kraków

Rok XIII.

Kraków, czwartek 21 września 1922

Nr. 256.

PREMJE bezpłatne!



**Na UBRANIE MĘSKIE
lub KOSTYUM DAMSKI**

**PREMJE bezpłatne!
za 8700 Mk.**

Mam możność przez czas ograniczony wysłać każdemu, który przysła mi swój adres, 3 metry eleganckiego trwałego materiału na męskie ubranie lub kostium damski, we wszystkich modnych kolorach, gładkich, za 8700 Mk. Materiał ubraniowy N. B. w efektowne najmodniejsze kratki lub paseczki za 10800 Mk. Materiał Floryda II za 3 metry 12800 Mk. Floryda III za 3 m 14800 Mk. Gatunek „Abazzia” za 3 m 18700 Mk. Gatunek „London” za 3 m 22400 Mk. Gatunek „Manchester” za 3 m 23200 Mk. Gatunek „Wawel” za 3 m 35500 Mk. Boston czysto wełniany czarny lub granatowy 12800 i 14800 Mk za 1 metr.

Do każdego kuponu dodaje, na żądanie, pełny komplet podszewki i dodatków do ubrania za 7800 Mk, w lepszym gatunku 9800 Mk.

Podszewki i dodatki.

Kupon na spodnia

Sztuczki na spodnie

Na całą suknię 6000 Mk.

Szewioty

Chustki

Płócenka

Kapy

Koszule

Koszule

Koszule

Spodniczki

Wysła się przez pocztę z pobraniem.

BEZ RYZYKA!

Zamówienia adresować:

Każdy kupujący otrzymuje cenną premię bezpłatnie!

1) Przy zamówieniu na sumę 35.000 Mk dodaje się jedwabny krawat elegancki w najładniejsze desenie.

2) Przy zamówieniu na sumę 50.000 Mk dodaje się męski pugilares z czystej skóry lub torebkę damską elegancką skórzaną.

3) Przy zamówieniu na sumę 95.000 Mk dodaje się szwajcarski zegarek kieszonkowy lub ręczny (na paseczku skórzanym) elegancki, wyregulowany i gwarantowany.

SKŁAD TOWARÓW M. BERNSZTEJN

Warszawa, ul. Dzielna 25. Telef. 286-72.

4582

Małopolska Wschodnia na wulkanie

Lwów, 19 września.

(p) Wieści jakie nadchodzą z Małopolski Wschodniej powinny budzić niepokój w sercu każdego Polaka, rząd zaś polski — skłonił do jaknajenergiczniejszych i skutecznych działań. Od szeregu tygodni lamy dzienników są przepełnione opisem faktów sabotażu ze strony Rosinów.

SPŁOŃEŁO JUŻ 80 POLWARKÓW I MNÓ.

STWO STERT ZBOŻOWYCH, RAZEM DO TEJ CHWILI PRZESZŁO 1000 WAGONÓW ZBOŻA

Obecnie zbrodnica ręka Rosinów przykładą żagiew płonąca pod gospodarstwa chłopackie i pod zagrody kolonistów. Podpaleniami terroryzowani są już nawet ci Rusini, którzy nie poddali się terrorowi tajnych komitetów spiskowców ukraińskich. Zmsta tych sił wrażliwych, jest wywierana także na tych Rusinach, którzy nie złożyli na czas godności członków komisji wyborczej.

Stery zbożowe podpalane są przy pomocy specjalnych przyrządów. Przyrząd taki składa się ze sterującego kłota palącego się długo i doprowadzającego wkłosa do wybuchu eksplozji. Świadczy to o wielkiej pomysłowości fizykalno-chemicznej zbrodniarzy ukraińskich. Obecnie podpalane są także zabudowania żydowskie, tak iż żydzi w obawie terroru ukraińskiego nie będą chcieli zapewne głosować. Podpalane są podwórka już nawet domy ludowe, szkoły itp.

Zbrodnica ta akcja terrorystyczna Ukrain-

© digitalizacja: mbc.małopolska.pl

ców musi mieć oczywiście swój cel, a zapewne nie będziemy dalecy od prawdy jeśli przypuścimy, że celem ich jest wywołanie ze strony rządu zaprowadzenia stanu oblężenia, który, jak sądzi, uniemożliwi przeprowadzenie wyborów do Sejmu, gdyż słaby w sprzeczności z przepisami konstytucyjnymi.

Nie ulega wątpliwości, że cała ta akcja jest nie tylko popierana, lecz nawet organizowana przez Czechów i Wiedeń. Także rząd czechi nie jest tu bez winy. Jak dalece Praga idzie na ręce spiskowcom dowodzi fakt, że senat uniwer-

sytetu praskiego wydał manifest, zwalniający wszystkich Czechów uczęszczających tam na wykłady od przyjazdu do Pragi, aż do ukończenia wyborów w Małopolsce Wschodniej. Niedawno też „Kurier” doniósł, że zakonspirowana lwowska młodzież akademicka wydała do młodzieży czechkiej kształcącej się w Pradze odezwę, wzywającą ją do pozostania w kraju na cały czas wyborów. Z faktu tego widać, w jak bliskim kontakcie jest Praga z ukraińskim ruchem spiskowym w Miłopolce. Młodzież ukraińska kształci się w nienawiści do Polski nie pod „uciskiem” polskim, lecz w Pradzie i Wiedniu, gdzie, jak nam dobrze wiadomo, istnieją specjalne szkoły dla agitatorów ukraińskich, mających działać w przyszłości w Małopolsce. Rząd czechi poprostu nie uznaje granicy Małopolski Wschodniej, uważając, że jest to rzecz, wisząca jeszcze w powietrzu, nie krapuje się zatem smugłowaniem do nas broń i agitatorów. To też władze nasze coraz częściej odnajdują ukraińskie składy broni, przyczem napotkano na wielką ilość karabinów maszynowych.

Co jest powodem takiego stanu rzeczy? Przede wszystkim indolencja naszych rządów, które niekiedy dla pozyskania sobie głosów ruskich na wybory forylowali poprostu „Boryteli” hajdamackich, obsadzając nimi wysokie urzędy, a Polaków zdawna zajmujących te urzędy wysyłając na zachód. Grubym także błędem było usunięcie z Małopolski Wschodniej policji, która przedtem składała się z Poznańczyków, umiejących w lot wykryć spiski i knowania ukraińskie. Obecna policja w Małopolsce Wschodniej składa się w poważnej części z Rusinów i zdarzają się nawet fakty, że policjanci polscy za gorliwość karani są aresztem przez swych przełożonych... Rusinów.

W ten sposób niedołężne rządy polskie przyczyniły się do tego, iż kraj znalazł się jakby na wulkanie. Nawet Rusini, ci, którzy pogodzili się z przynależnością do Polski, przychodzą potajemnie do posłów polskich z żądaniem, aby jednemu i drugiemu rozpoczęcie energicznej akcji w celu zwalczenia siewców zamętu i anarchii.

Nowy układ stosunków w policji wschodniogalicyskiej ma taki skutek, iż jeżeli chodziło o kwatery dla wojska, to dostojnicy ruscy rozkwatrowali je tylko u Polaków, tak że ludność ruska była zupełnie tego ciężaru pozbawiona.

Dziś rządzi Małow. Wsch. właściwie aeropag z Petruszowycem na czele, znajdujący się w Wiedniu, przestęga zaś rząd centralny, pol-

skiego, wcale się tu nie czuje. Oto klasyczny wypadek, charakteryzujący nasze opłakane stosunki! Jednemu z posłów sejmowych zrabowano mianowicie doszczętnie folwark. Winni są i jest także kilkudziesięciu świadków, którzy od trzech lat składają władzom śledczym i sądom sejmowym, a dotąd jeszcze nie zdolano wyznaczyć terminu rozprawy.

To też zbrodnicze żywioły hulają do woli, a mają tam bardziej ułatwione zadanie, że gminy nie delegują zupełnie stróżów nocnych i nikt na to nie zwraca uwagi, nikt do pilnowania tego obowiązku nie zmusza. Świeżo spalono pod Kołomyją zboże i folwark pana Kleśka, a jednego z posłów księży starosta uprzedził, że znajduje się on na liście ludzi, na których spiskowcy ukraińscy wydali wyrok śmierci.

Akt oskarżenia Fedaka odsłonił rąbek zasłony z nad tej planowej roboty, na czele której stoi młodzież szkolna. A nie trzeba zapominać, że jest to czynnik ideowy, który wypowiedział posłuszeństwo starszym i prowadzony jest tylko własnym instynktem oraz podżeganiem nastanych z zagranicy emisariuszy.

Spółeczeństwo polskie nie może poprostu zrozumieć, że w kraju mogą istnieć takie stosunki, jakkolwiek mamy tam wojsko i urzędy państwa we wszędzie funkcjonują. Jeszcze jeden moment takiej bezradności i niedołęstwa rządu, a doczekamy się tego, że społeczeństwo samo chwyci za broń, aby zrobić porządek i wywoła groźną wojnę domową. Codzienne doniesienia o granatach, znajdujących się na zwrotnicach kolejowych, o wywracaniu słupów telegraficznych i rzuceniu ich na szyny kolejowe, o porzuceniu granatów i ładunków eksplozywnych przez cysterny naftowe, wytwarzają stan niepowodów, wywołują wzburzenia, które może się wydać w sposób groźny. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że kałuża słabości ogwioną przez rząd jest uważana za naszą słabą pozycję i może łatwo być wykorzystana przez naszych zagranicznych „sprzymierzonych” nieprzyjaciół.

Uderzamy w dzwon alarmowy, sądząc, że echo jego przeniknie nawet nieczule uszy naszego rządu.

Nowa zbrodnia ruskich poddańców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 19 września. (A) Niewyśledzeni sprawcy podpaliłi wczorajszej nocy stary na folwarku Adolfa Kfemintzera w Reklifcach, pow. Żółkiew.

Daleko idące zarządzenia w sprawie Małopolski Wschodniej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. (m) Wczoraj popołudniu odbyła się tutaj konferencja szeregu posłów z Małopolski Wschodniej z udziałem prezesa gabinetu, ministra spraw wewnętrznych oraz ministra sprawiedliwości. Jak słychać, w najbliższym już czasie rząd przedsięwzięcie bar-

dzo daleko idące środki, zmierzające do opanowania zbrodniczej akcji spiskowej w Małopolsce Wschodniej. Będzie to, jak się zdaje, kombinacja, polegająca na współdziałaniu władz wojskowych i cywilnych w celu ochrony kraju przed burzycielami spokoju wewnętrznego.

Jesienny nastrój na jesienniej sesji Sejmu.

Mają komplet i małe ogłoszenia. — Statut dla Małopolski Wschodniej odesłano do komisji konstytucyjnej. — Ustawa wodna uchwalona. — Przedwyborcze „pobieżania”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WAREZAWA, 19 września. (m). Wczorajsze pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu było bardzo ospale. Nie można było zebrać posłów. Nieznana im ich liczba przyjechała do Warszawy. O godzinie 4-tej znajdowało się na sali zaledwie 10 do 12 osób. Posłowie ścigali do sali sejmowej bardzo wolno. Dopiero około godziny piątej rozpoczęło obrady nad szeregiem spraw znajdujących się na porządku dziennym.

Projekt samorządu dla trzech województw małopolskich odesłano do komisji konstytucyjnej. Mimo ospałości posłów załatwiono rzecz wielkiej doniosłości. Po referacie posła Kędziora i przemówieniu kierownika min. robót publicznych, Rybickiego, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy wodnej. Jest to obszerna i poważna kodyfikacja, która w dziesięciu częściach i 266 artykułach zawiera

całokształt postanowień prawnych, normujących gospodarkę wodną. Elaborat ten wyszedł z pod pióra referenta Kędziora i odznacza się zarówno w części ustawodawczej, jak i w uformowaniu jasnością głębią znajomością rzeczy. Na szczęście elaboratu posła Kędziora nie zepsuto niczem na plenum, bo nikt głosu nie zabrał, dla tej prostej przyczyny, że na sprawach tego rodzaju trzeba się znać gruntownie.

Posiedzenie trwało godzinę i skończyło się w ospałości. Ożywienie wśród posłów nastąpiło dopiero po ukończeniu posiedzenia Sejmu, gdyż wśród grup poselskich omawiano żywo widoki kampanii wyborczej. Myny posłów są na ogół tegie, tylko bezwarunkowe „morituri” mają smutne miny, ale i oni mają nadzieję przeciw... nadziei.

Brońcie się od cen paskerstwa!

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem drogę wykwinne materiały pierwszorzędnych fabryk po minimalnych cenach, z warunkiem prawnie nas obowiązującym, że o ile towar się nie spodoba, zwracamy natychmiast pieniadze w całości.

3 metry materiału „Angle” na ubranie męskie lub kostjum damski za 8000 Mk. „Angle” jest to materiał w dobrym gatunku, bardzo trwały, efektywny, w piękne kratki lub zupełnie gładki, niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, pragnących zaopatrzyć się w wytworne ubranie lub kostjum. Pełna podwójna szerokość. Kolory: czarny, granatowy, brązowy, popielawy, szary, wistnowy itp. Tenże materiał lecz w wyższym gatunku za 3 m — 12500 Mk, w najwyższym gatunku — 13500 Mk.

3 metry wykwinnego materiału „Imperial” za 14500 Mk. „Imperial” wyróżnia się swoim drogiem wykwinnym gatunkiem, wysoką dobrocią, pięknością i trwałością, wygląd swój zachowuje na lat kilka; we wszystkich kolorach gładkich lub w kratki albo w efektywne paskierki, w angielskie desenie. Tenże materiał, lecz w wyższym gatunku za 3 m — 15500 Mk, w najwyższym gatunku — 16500.

Podszewki i dodatki. Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie pełny komplet podszewki i dodatków pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów za 6800 Mk, w najlepszym gatunku — 7800 Mk.

Na palta męskie i damskie „Lord”. „Lord” jest to wykwinny, nadzwyczaj elegancki materiał na palta jesiennie i na zimowe, czysto wełniany z kratami po lewej stronie, zastępujący w zupełności palta angielskie. We wszystkich kolorach. Cena za metr 8000 Mk, w najwyższym gatunku 9000 Mk.

Kupon na spodnie z dobrego modnego materiału, czarne tło z modnymi paskierkami. Za kupon 4500 Mk, w lepszym gatunku — 5500 Mk, w najlepszym — 7500 Mk.

Sukno wojskowe lub urzędnicze (trwałego piękne go wyrobu. Kolory: amerykański, granatowy, czarny, zielony. Cena za 1 m. 5000 Mk, w wyższym gatunku — 6000 Mk.

Szwioły na wytworne kostiumy i suknie damskie najlepszego wyrobu, o pełnej podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach: czarnym, granatowym, szarym i t. p. Cena za metr — 2300 Mk w najwyższym gatunku 2900 Mk.

Na spodnie efektywny materiał w najnowszych kolorach, gładki w kratki, lub w paski za sztukę — 4000 Mk.

Pięciopięta i zefiry kolorowe w paski, w kratki, lub w najnowsze desenie po 1000, 1200 i 1375 Mk za metr.

Chustki w efektywne kraty dużego rozmiaru, w piękne desenie po 3000 Mk, lepszego gatunku — 4200 Mk, czysto wełniane 8700 Mk, lepszego gatunku — 9800 Mk, chustki duże puszyste wełniane zimowe za 15000 Mk, w najwyższym gatunku — 18000 Mk.

Koszule męskie nocne z dobrego małopolskiego po 4500 Mk, damskie z koronkami i wstawkami po 4200 Mk.

Kalesony męskie białe z materiału w wyższym gatunku po 3500 Mk.

Płótno i namsak na bieliznę po 1300 1400 i 1600 Mk za metr.

Chusteczki do nosa damskie piękne za tuzin 4000 i 5000 Mk, męskie 5000 i 6500 Mk.

Kofdry watawe, kryte dobrą satyną na białej wełnianej wacie największych rozmiarów po 22000 i 27000 Mk za sztukę.

Zamówienia adresować:

Firma Handlowa BENNSZTEIN i S-ka
Białystok, Kościuszko L. 3,
składy fabryczne. 4648

Uwaga: Do zamówienia na 50.000 Mk do-
daje się 1 tuzin chusteczek bezpłatnie.

WODOCIĄGI, ŁAZIENKI,

Urządzenia sanitarne dla celów przemysł., wszelkie przybory do tychże, kuchnie żelazne przenośne węglowe i gazowe poleca 3566

I. MEISELS,

przedsiębiorstwo dla dostaw budowlano-technicznych Zakład instalacyjny, Sp. z ogr. odp.
Kraków, Karmelicka 3, Tel. 163.

FUTRA

w największym wyborze
po przystępnych cenach poleca firma
ANTONIEGO TRABKI SYN
Kraków, ul. Szewska L. 12. 4232

Pilne sprawy, które muszą być w Sejmie załatwione.

Warszawa, (PAT) Na zaproszenie marszałka Sejmu zebrało się dziś o godz. 12 w południe posiedzenie konwentu seniorów, na którym marszałek Trąpczyński zakomunikował wykaz spraw uznanych przez rząd za niezbędne do załatwienia w obecnej sesji sejmowej. Sprawy te są między innymi następujące:

- 1) Ustawa o samorządzie dla województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.
- 2) Wnioski skarbowe, które wniosie rząd.
- 3) Ratyfikacja następujących konwencji:
 - a) Układ warszawski z państwami bałtyckimi z roku bieżącego.
 - c) Umowa kolejowa z Czechosłowacją z dnia 22 września 1920 r.
 - d) Konwencja sanitarna paryska z dnia 17 stycznia 1921 r.
- 4) Wnioski rządowe o uposażeniu urzędników państwowych. (Jeżeli będą gotowe).
- 5) Nowela do ustawy o ochronie lokatorów.
- 6) Ratyfikacja układu polsko-niemieckiego z dnia 26 sierpnia 1922 r.
- 7) Ratyfikacja umowy o rozbudowie z gwarancją 20 milionów marek.
- 8) Ustawy o budowie portu w Gdyni.

W toku dyskusji uznano, że załatwieniu pod-

legają tylko sprawy, które jako niesporne nie wywołują obszerniejszej dyskusji.

Pozałem uchwalono, aby prace sesji obecnej prowadzone były w tem tempie, aby je ukończyć w ciągu tygodnia, to jest do przyszłego wtorku.

Co mówią o projekcie pożyczki wewnętrznej

WARSZAWA (AW). „Rzeczpospolita” omawia projekt pożyczki wewnętrznej ministra Jastrzębskiego. Dziennik powołując się na praktykę ministra Jastrzębskiego w Banku Chłskim, dopatruje się analogii do znanej swego czasu pożyczki chińskiej, wypuszczonej na podobnych, jak projektowana obecnie zasadach. P. Jastrzębski — pisze „Rzeczpospolita” — zna dobrze typy pożyczek chińskich dostosowanych do skoków kursu zarówno obcej, jak i krajowej monety. Niewątpliwie p. Jastrzębski całą manipulację takich pożyczek zna i przewiduje, że w naszych warunkach walutowych może ona mieć powodzenie, specjalnie zaś w Polsce może posłużyć, jako awangarda do utworzenia drogi przyszłemu „złotemu polskiemu”.

Minister Narutowicz o zagranicznej polityce Polski.

„Polityka Polski jest wybitnie pokojowa”.

WIEDEN, (PAT). Minister spraw zagran. Narutowicz przed swym wyjazdem do Rumunii oświadczył redaktorowi „W. Allg. Ztg.”: Polityka polska w stosunku do Austrii wychodzi z tego założenia, że Austria musi zachować swą niezależność. Wszelkie wiadomości, jakoby Polska ogłosiła desinteressement w sprawie austriackiej są nieprawdziwe. Polska jest gotowa w miarę swoich sił użyć ciężkiego położenia Austrii przez dostarczenie środków żywności. Rokowania polsko-austriackie w sprawie traktatu handlowego mają przebieg pomyślny i wkrótce dobiegną końca. W sprawie polskiej polityki zagranicznej oświadczył minister Narutowicz, że jest ona już tak ustalona, iż nie może być więcej mowy o zasadniczych zmianach. Może chodzić najwyżej o kwestie taktyczne, lecz nie o rzeczywistą zmianę kursu. Polska żywi

tendencję wyłącznie pokojową i jestem przekonany, powiedział minister Narutowicz, że i nowe wybory nie spowodują w tym kierunku zmiany. Zapytany o stosunek Polski do Rosji sowieckiej powiedział minister Narutowicz, że jest on pomyślny. Polska spodziewa się, że rząd sowiecki dotrzyma wszystkich warunków traktatu ryskiego i nie należy się obawiać jakiegokolwiek niespodzianki natury wojskowej. Zapytany o stosunek Polski do Niemiec odpowiedział minister, że także i co do tej sprawy można patrzeć optymistycznie w przyszłość. Porozumienie gospodarcze przyjdzie w krótkim czasie do skutku. Rokowania mają przebieg pomyślny i już dziś można stwierdzić, że nasz stosunek do Niemiec jest znacznie lepszy, niż przed stosunkowo krótkim czasem.

Kłeska eszczerców litewskich w Genewie.

GENEWA (PAT). Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji politycznej podczas dyskusji w przedmiocie mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie Sidikauskas wywołał całą sprawę wileńską. Robert Cecil przetrwał mu uwagę, że spor terytoryalny zgromadzenie wyłączało z obrad. Prezes Komisji delegat holenderski Leiden prosi Sidikauskasa, aby nie przekraczał ram kwestii mniejszości. Wracając do tematu Sidikauskas przytacza wszystkie uprzednie oskarżenia dodając nowe o rzekomych pogromach żydów na Wileńszczyźnie, oraz przyrównując administrację polską do Czerewyczajki. Kończąc wezwaniem wysłania przez zgromadzenie komisji kontrolnej oraz stałego komisarza Ligi do Wilna. Askenazy odparł szczegółowo zarzuty litewskie i proponuje odesłanie sprawy do Rady Ligi dokąd była uprzednio skierowana przez samych Litwinów. Delegat szwajcarski Motta formułuje wniosek w tym sensie, dodając wezwanie do łagodnego traktowania więźniów Sidikauskas protestuje przeciwko drugiej części wniosku, którą Motta cofa. Askenazy wyraża żal z powodu cofnięcia ustępu o traktowaniu więźniów. Robert Cecil akceptuje przekazanie sprawy Radzie zalecając jej jednocześnie wysłanie komisji kontrolnej. Sidikauskas akceptuje propozycję Cecila. Delegat belgijski Hymans, oraz angielski Fisher, oświadczają się za prostym przekazaniem Radzie bez krępującego zalecenia. Askenazy przemawia przeciw propozycji Cecila przesadzającej merytorycznie słusność oskarżenia litewskiego. Komisja aprobuje jednogłośnie wniosek Motty odsyłający sprawę Radzie. Tym sposobem skóra zgromadzenia przyjęła obecną rezolucję Komisji politycznej zarówno sprawa terytoryalna wileńska, jak i sprawa mniejszości na Wileńszczyźnie będą zgodnie z żądaniem polskiej delegacji wyjęte z pod obrad trzeciego zgromadzenia.

Aprowizacja Górnego Śląska.

Warszawa, (PAT) „Kurier Warsz.” donosi: Pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąpczyńskiego odbyło się posiedzenie komitetu pomocy aprowizacyjnej dla Górnego Śląska. Zatwierdzono statut organizacyjny komitetu i regulamin Wydziału Wykonawczego i zaakceptowano dotychczasową działalność Komisji organizacyjnej. Do Komitetu kooptowano pana Karola Niezabitowskiego, do Wydziału Wykonawczego wybrano pp. gen. broni Józefa Hallera, Nowickiego, Władysława Rabskiego, jako członków pp. Feliksa Rychtiga i Józefa Stemlera jako zastępców. Przyjęto deklarację sum na akcję komitetu między innymi za pośrednictwem marszałka Trąpczyńskiego 20 milionów marek w gotówce, za pośrednictwem p. Niezabitowskiego zabezpieczoną gwarancją na 100 milionów marek i załatwiono prace działalności Wydziału Wykonawczego na okres najbliższy.

Sojusz rumuńsko-polski jest aktem obronnym przeciw Rosji

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Suda.”).

Rzym, 19 września. (S) „Tribuna” komentuje obszernie sojusz rumuńsko-polski zawarty w Sianja, oświadczając, że jest on tak samo ważny,

jak sojusz czesko-jugosłowiański. Jest on skierowany przeciw niespodziankom ze strony Rosji.

II. TARGI WSCHODNIE

IV

Największy bank krakowski, a jeden z pierwszych w Polsce „Bank Małopolski” S. A. wybudował w r. b. na Targach wspaniałe gmachy — w którym pomieszczone są ekspozyty wyłącznie polskiej fabrykacji, a pochodzące z fabryk finansowanych przez ten bank.

Bank Małopolski, wykonując swój zasadniczy program działalności t. j. popieranie wytwórczości krajowej — przyczynił się do powstania poważnej liczby zakładów fabrycznych, od ciężkiego przemysłu metalurgicznego do drobnego przemysłu zabawkarskiego lub teksturowego.

Wśród powodzi niemal ekspozycji w banku Małopolskim, uwagę zwiedzających ściągają na siebie fabrykaty spółki akc. „Ursus” w Warszawie. Po raz pierwszy bowiem widzimy silniki Diesla, produkowane w kraju, dalej silniki dwu i cztero-suwne. Zbytecznym byłoby rozwodzić się nad znaczeniem produkcji silników w kraju — podnieść jednak musimy, że dzięki niej uczyniliśmy wielki krok w kierunku niezależnienia się gospodarczego od zagranicy, a przedewszystkiem od Niemców, którzy — jak wiadomo — w produkty silników Diesla zajmują pierwsze miejsce w Europie. „Ursus”, mając silne oparcie finansowe Banku Małopolskiego, przysłał w krótkim czasie do uruchomienia szeregu działów wytwórczości, które dla nas były do niedawna tylko marzeniem. I tak

buduje traktory rolnicze w własnej konstrukcji, o pierwszorzędnym walorach technicznych. Odbywane temi traktorami pokazy orki podczas Targów (w Dublinach), wykazywały niepospolite ich zalety. Wedle opinii kół rolniczych, przewyższają one importowane do nas traktory zagraniczne. Przedstawiciele rosyjskiego „Wnieszgoru”, którzy widzieli prace traktorów „Ursusa”, zakupili z miejsca 10 sztuk na próbę, ponadto zobowiązali się do odbioru całej produkcji traktorów przez cały szereg lat. Traktory te biją wszystkie zagraniczne tem, że są opalane naftą, a z braku tejże, opalają je można wszelkim tłuszczem, ba nawet... starym masłem. Takiego „opalu” chyba na wsi nie brak, podczas gdy, mimo posiadania zagłębia naftowego, cierpiemy na chroniczny brak benzyny.

Ponadto „Ursus” wystawił swe armatury pierwszorzędnej wartości. Zaznaczyć dalej należy, że fabryka ta uruchomiła dział samochodowy. Na razie buduje się samochody ciężarowe, które na mocy porozumienia z min. spraw wojskowych, oddawane są wojskowi.

Tuż obok ekspozycji „Ursusa” znajduje się skromny „stend” z napisem „Azot S. A. w Borach”. Wielu, a takich jest niestety tysiące, nie przeczytało dobrze nawet napisu, bo coś ich mogło obchodzić jakieś flaszki, probierki czy kryształki! A jednak te skromne i niepozorne ekspozyty, to chluba polskiego przemysłu chemicznego.

Mysł założenia fabryki, która by zużytkowała w kraju i dla kraju metody prof. Mościckiego dla otrzymania z powietrza kwasu azotowego

i jego pochodnych, pojawiła się jeszcze w r. 1910. Wprowadzona została w czyn dopiero cztery lata później przez zakupienie niewielkiego terenu w Jaworznie, gdzie miała być rozpoczęta budowa na razie fabryki związków cyanowych (węglowodory i azot), w których to związkach azot ma tak wysoką cenę, że związki te otrzymywane nawet na energię węglową, zapewniały rentowność fabrykacji. Wybuch wojny zamierzenia te unicestwił. Dopiero w roku 1916 udało się je podjąć w nowej formie z celem wyraźnym fabrykacji azotanów amonu dla krajowego rolnictwa oraz jako rezerwy surowego materiału, łatwego do przerobienia na materiały wybuchowe.

Na wiosnę 1917 roku rozpoczęła się budowa centrali elektrycznej o sile 7.000 kilowatów oraz fabryki chemicznej podług przygotowanych przez prof. Mościckiego planów.

Rozpoczął się natchnieniem szereg trudności, spowodowany nieprzychylnym stanowiskiem centralnego rządu austriackiego, ulegającego na ciskowi sfer przemysłowych i politycznych państwa niemieckiego. Przydzielenie potrzebnej dla fabrykacji ilości miedzi odwiekano w nieskończoność. Dopiero przegrana państw centralnych i rozpadnięcie się Austrii pozwoliły podjąć ukończenie budowy fabryki, którą ostatecznie przeprowadzono, dzięki wydatnemu poparciu finansowemu Banku Małopolskiego w r. 1921.

Celem zobrazowania rozmiarów „Azotu” podajemy niektóre cyfry. I tak: Ogólna powierzchnia posiadanych przez zakład gruntów wynosi około 290 morgów zabudowania zaś 12500 metrów kwadratowych, siła centrali elektrycznej

Niemcy w obronie gwałtów na Śląsku opolskim.

Katowice, 19 września.

Z powodu wniesienia interpelacji do Ligi Narodów przez p. Askenazego, w sprawie gwałtów i zapałów się bandytów Orgesowców nad nieszczęśliwą ludnością polską na Górnym Śląsku szwajcarscy pruscy nie posiadają się ze złości. Hakatystyczna prasa niemiecka zamieszcza w ostatnich dniach na swych łamach szalone artykuły, w których stara się uzasadnić rzekomo „bezpodstawne” fałszywe skargi Polaków na terror niemiecki, nazywając podawanie przez nas faktów „kłamstwami”.

W zasadzie nie powinniśmy tracić papieru i czasu na wyjaśnienie kwestyi, które nie podlegają najmniejszej wątpliwości, gdyż dawno już przywykliśmy do kłamstw i fałszów niemieckich, ale ponieważ okazuje się, że niestety niektóre gazety polskie dały się nabrać na błagania niemiecką i w ślad za bitem Wolfa powtarzają bałamutne i nierzeczowe twierdzenia niemieckich szwajcarsów, przeto obowiązkiem naszym jest postawić kwestyę tę w prawdziwym świetle i uroczyście zaprzeczyć wszelkim wykrętom i kłamstwom niemieckim w tej sprawie.

Więc, według pism niemieckich, z górą 80000 Polaków porzuciło zajęcie, opuściło swe domy i mieszkania, rozłączyło się ze swymi rodzinami, pozostawiało na łaskę losu swe gospodar-

stwa i całe swe mienie, tylko „tak sobie”, dla przyjemności, aby tutaj dłuższy czas mieszkać w niewygodnych barakach dla uchodźców, całymi tygodniami szukać pracy w przepelnionych kopalniach i fabrykach, żyjąc przez ten czas z niewielkich zapomóg!

Więc liczne siłce, rany i blizny, które przyniesli na sobie uchodźcy, zadali sobie sami „dla spustu” sami sobie wyrządzili miliardowe straty, paląc domy, niszcząc meble i inwentarz, kradnąco co się dało. Wszystko sami, Niemcy niewinni!

Rozumie się, że zdrowo myślący człowiek podobnym kłamstwom niemieckim nigdy nie uwierzy, gdyż przy najlepszych chęciach uwierzyć nie może.

Zaprzeczenia i protesty niemieckie, poczynione w tej kwestyi w Lidze Narodów były tylko zwykłą grą na zwłokę, ewentualnie, na nowy szwindel, który jednak tym razem udać się nie może, gdyż byłoby to wielkim błędem nie do darowania ze strony naszej dyplomacji, zaś względem ludności śląskiej grzechem śmiertelnym!

Zbrodniarze muszą być ukarani, a uchodźcy Polacy muszą otrzymać odszkodowania za poniesione straty.

Kraków leży jednak w Europie!

Kraków, 20 września.

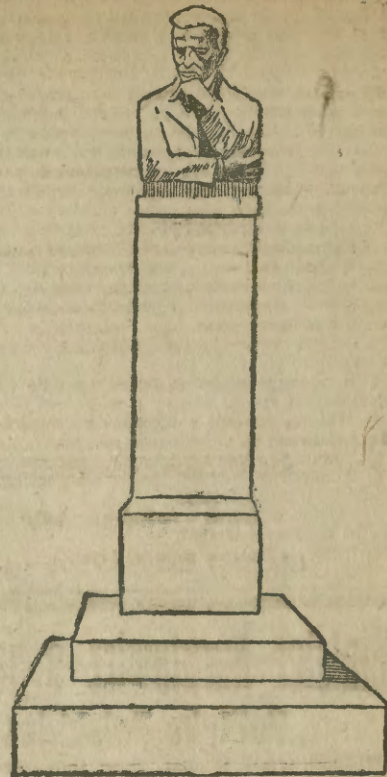
(xy) Według doniesienia „Naprzodu” w ubiegłą niedzielę krakowscy robotnicy drukarscy uchwaliłi od 1 października nie pracować w nocy przy dziennikach.

Gdyby ta uchwała pp. robotników drukarskich weszła w życie, wydawanie dzienników po rannych w Krakowie wszystkie dzienniki i liczbie 7 wychodził zraniał — byłoby niemożliwe. Kraków byłby jedynym miastem w Europie, pozbawionym prasy porannej. Wszędzie na świecie gazety wychodzą zrana; w wielkich miastach publiczność musi mieć dziennik przy śniadaniu, tak jak żąda świeżych bułek i herbaty, czy kawy. Dziennik stał się bowiem niezbędnym dla każdego kulturalnego człowieka źródłem informacji — i musi stosownie do kategorycznego nakazu swych czytelników, pełnić swoją służbę informacyjną już od rana, przynosząc uszerokowany, uporządkowany plan nowin, zebranych w ciągu popołudnia i nocy. W Niemczech i w Austrii wielkie dzienniki wychodzą zresztą nie raz ale dwa, a nawet trzy razy w ciągu dnia (wydania południowe i wieczorne); we Francji i w Anglii dokonał się podział pracy: większość dzienników wychodzi tylko zrana, inne tylko popołudniu i wieczorem. Wszędzie jednak wydania poranne są najbardziej poszukiwane i poczytne, i wszędzie też te wydania są najstaranniej zredagowane. Długie, ciche godziny nocne nadają się bowiem najlepiej do

ciężkiej pracy dziennikarsko-technicznej, a o świecie zaczyna się ekspedycja, która wymaga także kilku godzin pracy.

Nikomu więc na świecie nie przyszłoby do głowy chcieć znosić wydania poranne, które stały się potrzebą społeczną. Pierwsi i jedyni pp. robotnicy drukarscy w Krakowie chcieliby miasto nasze pozbawić dzienników i obdarzyć prawidłowo iście abdyryckim starą stolicę z blisko 200.000 ludności, tętniącą żywym ruchem politycznym i wchodzącą w okres wyborów! Za „dawnych dobrych czasów”, kiedy to dzienniki licowały dwa tysiące nakładu (jeżeli prosperowały!) i kiedy nie znano telefonów, kiedy informacje nadchodziły listownie, a nierzadko pocztą pantoflową, a druk odbywał się na prasie o ręcznym popędzie, wówczas dzienniki w Krakowie mogły wychodzić w południe albo wieczorem. Gazeta była wówczas wogóle rarytatem, który dostawał się tylko do rąk zamężniejszych inteligentów. Dziś zmieniły się czasy. Dziś dziennik słucha i patrzy telefonem i telegrafem, drukuje się rotacyjnie i idzie w świat dziesiątkami tysięcy egzemplarzy. Czy bogaty czy ubogi, czy robotnik chwytą za dziennik i musi go mieć zrana, gdy idzie do pracy. A pp. robotnicy drukarscy chcą cofnąć nas w epokę zamierzochłą, w epokę pras ręcznych.

Nie wątpimy jednak, że nieopatrzna uchwała pp. robotników drukarskich pozostanie martwą literą. Wykonania jej sprzeciwiła się bowiem



60 rocznica zgonu Syrokomli upłynęła dnia 13 bm. Również w tym miesiącu, t. zn. dnia 29 upływa 99 rocznica urodzin poety.

Rycina nasza przedstawia pomnik Syrokomli, który stanie niebawem w Wilnie. Pomnik jest dziełem artysty-rzeźbiarza Jachimowicza.

moc niezwalczona tydzień, a niemniej sprzeciwia się także ustawą. Ba, pp. robotnicy drukarscy powołują się jednak właśnie przeciw na ustawę! Powołują się jednak zgola niesłusznie i bezprawnie.

Polska, która słynie szeroko z wielu „mających” ustaw, posiada istotnie ustawę o ośmiodzinnym dniu pracy, w której to ustawie jeden z paragrafów orzeka zasadniczy zakaz pracy nocnej, jednakowoż z wyłączeniem przedsiębiorstw użyteczności publicznej i przemysłowych, w których praca musi się odbywać bez przerwy.

Oczywiście „pryncypialność” ustawy, wzorującej się na rosyjskich przykładach, nie mogła ostać się wobec praw życia. Praca w gazowni, w elektrowni, praca na kolejach, praca w wodociągach, praca przy wysokich piecach, praca w piekarniach etc. odbywać się musi w ciągu nocy. I nie przyjdzie ani kolejarzom, ani nawet piekarzom do głowy uchwałę zniesienia pracy nocnej, bo życie na to nie pozwala.

Ale pp. robotnicy drukarscy, którzy przecie

10.000 koni mechanicznych (8 turbogeneratory o sile 5.000 K. M. każdy). Ilość pomocniczych motorów elektrycznych 67 o sile od 1 do 250 K. M., a łącznie około 1.500 koni mechanicznych. Kotłownia składa się z 4 kotłów, o łącznej powierzchni ogrzewania 1800 metrów kwadratowych. Fabryka zatrudnia średnio dla właściwych celów fabrykacyjnych około 200 ludzi i około 1500 ludzi, celem dalszej budowy i montażu. Fabryka dąży do celów aprowizacyjnych folwark Świerczów koło Tarnowa, o powierzchni 525 morgów.

W zakres fabrykacji wchodzi następujące produkty:

Azotan sodowy (saletra), potasowy i amonowy, oraz azotan ołowiu; azotan sodowy; kwas azotowy wszelkich koncentracji od 80—96% i wyżej; żelazocyanki wszelkiego rodzaju, w przyszości i cyanki; lony dla górnictwa.

W przygotowaniu jest fabrykacja prochu, a mianowicie kontowego i górniczego, dalej kwasu mśrkowego i soli jego, w końcu płynnego kwasu węglowego.

Zamierzony eksport żelazocyanek sodu i potasu, oraz cyanków sodu i potasu odegra zarazem doniosłą rolę w gospodarce walutowej kraju, ponieważ zdobydzie dlań jako zapłatę za eksportowany produkt znaczną ilość dobrych walut zagranicznych. Nieznaczne ilości produktów cyankowych zostały już wytworzone w grudniu 1921 roku; obecnie produkcja stonownie wzrasta i dostarcza już normalnie żelazocyanek przemysłowi własnemu, po części i zagranicznemu.

Jak więc widzimy, dzięki silnej woli kilku jednostek kraj nasz pozyskał jedną z najważniejszych placówek przemysłowych, która w kró-

kim czasie stała się niesłychanym czynnikiem rozwoju gospodarczego Polski.

Poważnym reprezentantem polskiego przemysłu spirytusowego jest „Krakus S. A.” w Krakowie. Ekspozycje „Krakusa”, wystawione w pawilonie Banku Małopolskiego gromadzą liczne grupy smakoszy złotego napoju, którego „na próbę” nie szczędzą przedstawiciele firmy. To też „Krakus” w oblężeniu, a opuszczający gościnne progi „standu” krakusowego są przeważnie w różowych humorach, głosząc „urbi et orbi” sławę krakowskich likierów.

Zakłady fabryczne „Krakusa” znajdują się w Krakowie na Zabłociu, urządzone są wedle najnowszych zdobyczy technicznych. W Małopolsce „Krakus” należy do największych tego rodzaju przedsiębiorstw. Posiada własną gorzelnię i rektyfikację spirytusu. Produkcyjna spirytusu wynosi 300 wagonów rocznie. Największą chlubą „Krakusa” jest jego dział likierów i wódek. Smakowitki te zdobyły sobie w krótkim czasie, wszystkie rynki polskie, a gros produktów likierów konsumuje Królestwo. Roczna produkcja likierów przekracza 100 wagonów. Ponadto fabryka prowadzi dział esencji (10 wagonów), palarnię koniaku (35—40 wagonów) oraz marmeladziarnię, której produkcja wynosi 50 wagonów rocznie.

Przy zakładach spirytusowych znajduje się również fabryka potasu. Jest to pierwsza i jedyna fabryka tego artykułu w Polsce, niezbędnego dla hut szkła i fabryk sukna. Produkcja na razie wynosi 250 wagonów rocznie, po uruchomieniu wszystkich maszyn produkcyjnych powiększy się do 1000 wagonów. Zakłady „Krakusa” pozostają pod zarządem pp.

dyr. Seidenfrans i dyr. Sowińskiego.

Zwiedzając dalej pawilon Banku Małopolskiego podziwialiśmy artystycznej wartości eksponaty fabryki gipsu hr. Scipiona w Łopusznej Wielkiej. Kierownikiem artystycznym fabryki jest znany rzeźbiarz krakowski p. Langman. „Świt”, wytwórnia zabawek w Rzeszowie wystawiła piękne zabawki z drzewa i kartonu oraz b. interesujące gry towarzyskie, które może nareszcie wyrugują nawne gry niemieckie w guście Hammer i Glocke itp. Fabryka mebli Nowakowskiego z Poznania reprezentowała nam stylowe meble i wnętrza pokojów, świadczące o wysokim zmyśle artystycznym twórców. Polskie zakłady garbarskie w Krakowie przekonują nas, że i w Polsce potrafimy produkować głowice skóry, nieustępujące okryczynom fabrykatom czeskim czy wiedeńskim, podobnie i ekspozycje „Złotoglinu” w Warszawie świadczą o wysokim poziomie naszego przemysłu ceramicznego. Zjednoczone fabryki tutek i bibulek „Beldowski, Herliczka i Wołoszyński” wystawiły znane z dobroci tutek Morwitan i in. Wielkim wzięciem cieszyły się również maszyny rolnicze fabryki maszyny Dominika Jury z Kęt, która otrzymała liczne jak na swe rozmiary zamówienia.

Szereg znanych i cenionych przedsiębiorstw, finansowanych przez Bank Małopolski (Odlew, Sola, Pocisk, Nitrat, Kauczuk, Lubna i Sreniawa itd.) dla braku miejsca w pawilonie wystawły swe ekspozycje w innych gmachach.

Dr. W.

zaliczają się do inteligentniejszych pracowników, nie chcą zrozumieć i uznać praw życia? Zapewne, praca nocna jest bardzo ciężka, znacznie cięższa niż praca dzienna, ale trudno! Jest to praca konieczna, a jako praca wyczerpująca jest też lepiej do dziennej wynagradzana. Jeżeli jednak pp. robotnikom drukarskim argument konieczności życiowej jest niezrozumiały, muszą pogodzić się z argumentem ustawy, która czyni wyjątek dla przedsiębiorstw użytkowych publicznej i dla przedsiębiorstw, wymagających ciągłości pracy.

Ołóż dziennik należy do tego rodzaju przedsiębiorstw. Panowie socjaliści chyba nie zechcą kwestionować społecznej użyteczności prasy oraz utrudniać należytego przygotowania materiału redakcyjnego oraz technicznego wykonania, do czego nadają się najlepiej nocne godziny?

Nie wątpimy, powtarzamy, że pp. robotnicy drukarscy zrozumieją niewłaściwość swojej uchwały i na następnym swoim zebraniu przejdą nad nią do porządku dziennego. Nie chcemy

roztrząsać, jakim motywem kierowali się ci składacze drukarscy, którzy tę uchwałę preferowali, jednak odnosimy wrażenie, że główną rolę odegrała tu nie chęć obrony ustawy, nie chęć obrony kolegów przed wyczerpującą pracą nocną, ale poprostu nieladna zaszczość zawodowa. Pracownicy dzienni zaradczą wyższych zarobków swoim kolegom nocnym, których uważają za „arystokrację” zecerstwa... Ale czy jest w tem sens, chcieć wszystkich braci pod strychielec i, w imię zaszczości, nie pozwolić, aby ktoś więcej zarabiał?

Takie pojmowanie „równości” — jest może bardzo pryncypialne, ale strasznie pachnie bolszewizmem, (nb. bolszewizmem z pierwszych lat, bo dzisiejszy bolszewizm zaprowadził już zła carskie porządkil). Sądźmy, że nocni pracownicy w drukarniach 7 dzienników krakowskich, którzy stanowią z pewnością połowę personelu drukarskiego, potrafili swoim kolegom przemówić do rozumu.

Kraków leży w Europie. Pp. pracownicy drukarscy muszą się z tym faktem pogodzić.



Szwajcarski zegarek kieszonkowy za 5300 Mk

Mam możność wysłać przez cła ograniczony zegarek szwajcarski niklowy białe lub czarny stalowy wyregulowany i gwarantowany za 5300 Mk. Łatczyszki z amerykań. złota po 1500 Mk, w lepszym edunku po 3200 i 4800 Mk.

Budzik stołowe

niklowe biele, eleganckie, znanej szwajcarskiej fabryki po 6200 Mk. Wysła się przez pocztę w dobrym opakowaniu za pobraniem (płać się przy odbiorze). Bez ryzyka. Jeśli się nie podobą, przysyłamy z powrotem i zwracamy pieniadze.

Zamówienia adresować:

Skład M. BERNSTEINA,
Warszawa, ul. Dzielna 25.
(Dzieln. zegarków).

3959

Cud w Lourdes.

Fakt ten potwierdza grono lekarzy francuskich.

Paryż 17 września.

Dzienniki niedawno doniosły o cudownym uzdrowieniu w Lourdes panny Eugénii Couillette liczącej lat 26, mieszkanki Saint-Ouen. Doniesienia o powyższym wypadku ci i owi przyjmowali z niewiarą, aż oto teraz dr Parrin wystawił w tej sprawie świadectwo następujące:

„Niżej podpisany, internista szpitala św. Józefa w Paryżu, zaświadcza, że panna Couillette znajdowała się w leczeniu u dra Genevriera, jako chora na gruźlicę rozpadową”.

Dnia 21 sierpnia panna Couillette, w chwili

uczestniczenia w procesy i z Najświętszym Sakramentem, oświadczyła naple, że jest zdrowa.

Następnego dnia poddana została badaniu w biurze specjalnym do stwierdzenia podobnych faktów. Obserwacja była długa i skrupulatna. Wynik jej był taki, że doktorzy: Gosse, Veillon, Mercier, Coulange, Bernasconi, Levie, spisali protokół, stwierdzając, że panna Couillette istotnie była beznadziejnie chora, że wzdrowienie jej jest zupełne i nie może być ono utrzymywane zabiegiem naturalnym. A zatem grono uczonych doktorów stwierdza, fakt cudu.

Tajemnice, które zejda do grobu.

„Stary Tygrys” nie będzie pisał pamiętników. — Odpowiedź na pamiętniki eksc. Wilhelma.

Londyn we wrześniu.

Clemenceau, który zamierza wkrótce wyjechać do Stanów Zjednoczonych, gdzie — jak planuje sobie — będzie wiele mówił o Anglii, oświadczył korespondentowi „New York World”, co następuje:

„Postanowiłem definitywnie nigdy nie pisać pamiętników, gdyż nie mógłbym powiedzieć całej prawdy bez wywołania zamieszek. Spodziewam się, że pan

Lloyd George przypomni sobie te moje słowa, gdy będzie pisał swoje pamiętniki. Moje przeżycia zejda zatem z mną do grobu...”

Równocześnie donoszą dzienniki angielskie, że pamiętniki ekscesarza Wilhelma jeszcze przed ukazaniem się ich w druku poruszyły opinię publiczną. Jak się okazało, Viviani dostał do swych rąk oryginalny manuskrypt ekscesarza i już zajęty jest pisaniem swoich kontropamiętników.

DENTYSTA B. CYZER

powrócił i przyjmuje jak zwykle
w Krakowie, ul. Batorego Nr. 25.

CZARNE PERŁY ROMANOWÓW

— Nie przemawia do mnie nic z tego, co wychodzi z ust pani. Kiedy zobaczyłam panią przed sobą na dworcu w Bedford poraz pierwszy, to odruchem miałam wrażenie, że jest pani niebezpieczną kobietą. Ponieważ mówi mi pani o pieniądzu, arżeto — co pani proponuje. Oto miss Lawrence powiedziała mi, że dała jej pani sto dolarów za odciążenie łóżka w mojej kajucie. Ja gotowa jestem pani dać dwa razy tyle, jeżeli pani zechce wrócić do swej poprzedniej kajuty.

— Czy to jest cała pani odpowiedź?
— A wy? Wszak wszystkie wasze czyny dowodzą jednej tylko rzeczy, tej mianowicie, że grozi mi niebezpieczeństwo. Chcicie, abym była zdana na łaskę waszą i waszych przyjaciół. Utrzymujecie zatem, że przedmiotem, o których mówicie, nie należą do pana Stiwarta?

— Jak pani może przypuszczać, że należą, one do niego, skoro wie pani doskonale, w jaki sposób dostał się do jego rąk! — wykrzyknął niecierpliwym, wyciągając mi ręce groźnie pięścią.

Nie był już w stanie zaprowadzić nad swoją wściekłością, spódk jednak okazywały przez jego przyjaciółkę przerażenie mnie jeszcze bardziej. Mimo to rozśmiałam mu się w nos:

— Na samym początku tej miłej rozmowy — powiedziałam — mówił mi pan o swym zamiarze wydania mnie władcom okrętowym i przedstawiania im kim jestem i czego się dopuściłam. Dlaczego zatem pan się waha? Spełnij pan swoją prośbę. Powiedz pan władcom, że przechowuję przy sobie przedmioty skradzione i udowadnij pan to!

— Do czego pani zmierza?
— Wszak to co mówię jest zupełnie jasne. W waszej mojej powstała nowa myśl, aby zwrócić

Od siedmiu lat ciężko chora inteligentna wdowa, obecnie w okropnej nędzy (co urzędowo stwierdzono), zwraca się z gorącą prośbą do P. T. Publiczności o wsparcie. Datki przyjmuje Adm. „Kuryera” dla „Tekli N.” 4462

samej do kapitana i poprosić go, aby zechciał wziąć mnie pod klucze, aż do naszego przybycia do Nowego Jorku. Byłabym w takim razie naprawdę zabezpieczona!

Jakby nie zwracać uwagi na moje słowa zapytal:

— Ile pan Stewart pani obiecał? Zapewne jakąś bagatelkę!

— To możliwe — odpowiadałam — ale być może, że nic od niego nie otrzymam, o ile, co jest bardzo prawdopodobne, wyładuję w Nowym Jorku z podręcznikiem gardłem.

— Miss Torster — wtręciła się jego towarzyszyca, tonem jeszcze słodszy i łagodniejszy, aniżeli dotychczas — ostatnie słowo! Pragnęlibyśmy oszczędzić pani przykrości. Mówmy zatem poważnie!

— Istotnie — podchwycyłam. — Ta sprawa może naszczyć wiele przykrości. Dowodzi tego przykład pana Petersa...

— Pomówmy — kontynuowała dalej — o cyfrach. Przysięgam pani, miss Torster, że pan Jażwin powiedział prawdę. Przedmiotem będące w pani posiadaniu nie należą wprawdzie do nas całkowicie, ale częściowo. Stewart nie posiada do nich żadnego prawa. A jednak istnieją pewne powody, które utrudniają nam poinformowanie kapitana o całej tej sprawie.

— Czy mogę się pani zapytać, jakie?

— Można to łatwo zrozumieć — odparła. — Istnieją powody bardzo zrozumiałe i bardzo uczciwe, które sprawiają, że chcemy uniknąć wszelkiego skandalu. I oto co pani proponuje. Damy pani 25.000 dolarów w dziesięć minut po oddaniu nam wiadomości przedmiotów, powierzonych pani, a stanowiących naszą własność.

Dwadzieścia pięć tysięcy dolarów! Pięć tysięcy funtów angielskich! Byłam tem obuszona, ona zaś nie spuszczała mnie z oczu i mimo jej uśmiechu zdawałam sobie sprawę, że była to próba wywołania bardzo poważna.

— Więcej — ciągnęła — tej — nie, ha! pani będzie rozgadała! Oskarżujemy pani pamięć! Nie — zważaj go pani! Po — — — — — z — — — — —

WPISY NA KURSA HANDLOWE I RACHUNK. PAŃSTW. ST. BURNATOWICZA

odbywają się na ul. Florjańskiej 55.
Nau a 20 września, także drogo korespondent.

Dr. L. KOTULSKI powrócił.

Kraków, ul. Tarłowska I. 5.
Telefon Nr. 3062. 4578

Do Czytelników „Ilustr. Kuryera Codz.”.
Najtańsze źródło zakupu towarów manufakturowych i najsumienniejsze wykonanie zamówień jest w Warszawskiej Spółce Manufakturowej Warszawa, ul. Jasna 18—20. Tel. 243-80, która posiada na składzie wszelkie towary manufakt. Prosimy wyżej wymienioną firmę nie zrównywać z innymi ogłaszającymi się firmami. 4650

„Ruch” S.A. Kraków, Szczepańska 9

poleca własne nakłady: 4652
Nowość: Karin Michaelis, Spowiedź kobiety.
Maupassant, Sina jak śmierć.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i kolejowych.

Dla P. T. Księgarzy rabat!

Dnia 2 go sierpnia 1922 r. znaleziono w poczłgu Nr. 1313

złoty zegarek damski

i zdeponowano go w urzędzie ruchu w Stanisławowie, gdzie właściciel po odpowiednim wylegitymowaniu prawa własności może go odebrać.

Stanisławowska Dyrekcja Kolejowa.

kund. Przeżywałam już ciężkie chwile. Niejednokrotnie byłam świadkiem, jak moja matka, przyniesiona trudnościami życiowymi, zachodziła w głowę, skąd wziąć pieniędzy na opłacenie podatków i czynszu. Przyglądałam się nędzy z bliska i w najbardziej nawet różowych marzeniach swych nigdy nie zabyłabym mi sumy tak wielkiej, o jakiej teraz wspomniano. I tę sumę wsuwano mi w ręce!

Wahanie to jednak trwało jedną chwilę. Oni tymczasem, wbiwszy we mnie swe spojrzenia, oczekiwali odpowiedzi.

Za całą odpowiedź odrzuciłam się od nich i odeszłam.

XXII. — PIERWSZA NOC.

Moje wywiady w sprawie Thomsona nie dały wielkich wyników. Z początku nie mogłam zdobyć jakiegokolwiek o nim wiadomości. Kosztowało mnie to znaczną sumę, zanim udało mi się dowiedzieć, jaki jest numer jego kajuty. Dowiedziałam się wreszcie, że szczęśliwy ten człowiek miał całą kajutę na swój jedynie użytek Szczęśliwi! Byłby mi przy najgorszym, gdyby nie był bardzo chory. Gdy tylko zapukałam do jego drzwi otworzył się one i pojawiła się czarna głowa. Jednocześnie usłyszałam pytanie:

— Kto to zakłada nam spókoj?

Była to głowa mężczyzny, o rudych włosach i krzaczastej brodzie. Zamiast usprawiedliwić się z takiego przyjęcia, jeszcze bardziej zaakcentował swoją niegrzeczność.

— Jeżeli pani interesuje się jego zdrowiem, to nie się pani odnieść nie dowio i przebież przezi! Zanim zdołam wypowiedzieć jedno słowo, zaknął mi drzwi przed nosem.

W tej chwili rudił mi jeden ze służących. — Rozmawiała pani z doktorem — rzekł mi spontanicznie. — Nie odgadnąć się on zbyt dobrym humorem, ale zawsze jest taki, jeżeli nie jest zadowolony ze stanu swych charych.

— Czy więc pan Thomson jest bardzo chory? — zapytałam. — Bardzo się o niego ożwiłam, sadząc z tego, co pan — powiedział o doktorze. Nie dał mi wypuścić pary — — — — —

(C. d. a.)

Fabrykant pieczętek uwodzicielem 70-ciu dziewcząt.

Ponętny anon. — „Zostaniesz na robotę” po fajerancie. — „Jeżeli powiesz mamie, zarzę cię jak gęś” — 70 dziewcząt padło ofiarą. — Nieuchwytny dzięki... poligyl.

Berlin, we wrześniu.
(1) Dreczącą wstręt i zgory przejmująca skarga wniesiona została tymi dniami do władz policyjnych w Monachium. Oto p. Sandek miała z pierwszego małżeństwa córeczkę, liczącą lat 13. Ponieważ środki jej utrzymania były coraz gorsze, córka jej oświadczyła się z gotowością przysięcia z pomocą matce.

W jednym z pism wyczytała następujące ogłoszenie:

Korzystne zajęcia znajdują dziewczęta przy ul. Kramergasse w fabryce pieczętek.

Matka poszła z dziewczęciem do kantoru fabryki. Przyjął obie właściciel o dwóch garbach, kulawy z rudym zarostem, odróżający wstrętny. Dziewczyna otrzymała zajęcia.

W niespełna miesiąc matka zaczęła dostrzegać w dziewczęciu rażące zmiany. Przedtem rumiana i czesłwa, stawała się blada i chuda. Na prośby matki, która chciała się dowiedzieć o przyczynę tej zmiany dziewczę nie dawało żadnej odpowiedzi. Po czterech miesiącach wydołała z niej wreszcie przerażające wyznanie. Dziewczę wyjawiało, że na drugi dzień po

wstąpieniu do fabryki właściciel kazał jej pozostać na robotę „pofajerantowa”. Gdy wszystkie dziewczęta opuściły pracę, garbali potwór wezwał ją do przyległego pokoju, gdzie dopuścił się na niej zniewolenia. Gdy zaczęła płakać i grozić że „powie wszystko mamie”, zwyrodniały człowiek oświadczył jej, że jeżeli komukolwiek o tem powie, zarżnie ją jak gęś. Groźba odniosła skutek.

Dziewczyna milczała nie tylko o tem, co się z nią stało, ale też i koleżanki. Albowiem nie stanowiła ona wyjątku. Fabrykant dopuścił się swego czynu na wszystkich bez wyjątku siedmudziesięciu dziewczętach. Jedną z nich stała się matka, wobec czego fabrykant ją wyposażył i wydał za mąż.

Straszne to wyznania dziewczęcia matka powtórzyła wobec policyi. Ale o dziwo! W chwili gdy agenci wkroczyli do jego mieszkania fabrykanta nie zastali. Uciekł samochodem w niewiadomym kierunku. Wszyscy podejrzewają, że policyja sama zawiadomiła zbrodniarza o groźbą, którą sam niebezpieczeństwie... Ładne rzeczy dzieją się w ex-państwie Wilusia.



Puchar srebrny

ministerstwa spraw woj-skowych, ofiarowany dla zwycięzcy w locie okrę-żnym, który odbył się w sobotę i w niedzielę. Ofi-cyalne przyznanie nagród jeszcze nie nastąpiło. Jak się zdaje, puchar minister-stwa spraw wojskowych otrzyma kapitan Pawli-kowski.

Skandaliczna kompromitacja zakładu bakteriologicznego w Warszawie.

Aresztowanie kier. zakładu bakteriolo-gicznego dra Serkowskiego.

Nasz korespondent warszawski (2) donosi o bar-dzo charakterystycznej dla stosunków warszawskich sprawie, która świeżo znalazła się na wojakach są-dowej, ale została odroczone. Oto właściciel zakładu bakteriologicznego, dr Serkowski, oskarżony został o to, że wyrabiał szczepionki aletyko bezskuteczne, ale nawet szkodliwe dla zdrowia. — Surowce jego wykorzystywane świeżo, powodowały śmierć. O war-tości zakładu dra Serkowskiego świadczy następują-cy wypadek: Oto pod Warszawą ekshumowano zwio-ki pewnego człowieka, celem stwierdzenia, czy nie został on otruty. Zakład dra Serkowskiego dwukrot-nie robił analizę i nie znalazł trucizny. Postanowio-no zająć analizę od krakowskiego zakładu bakteri-ologicznego, a analiza ta zaraz wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia strychniną. Władze sądo-we postanowiły aresztować dra Serkowskiego aż do złożenia kaucji w kwocie dwóch milionów marek.

Tow. przeciw „apowkom we Wiedniu”.

Czytamy w pismach wiedeńskich: Dnia 19 b. m. w Izbie handlowej w Wiedniu odbyło się pierwsze posiedzenie towarzystwa, którego celem jest walka z przekupstwem i łapownictwem urzędników wiedeń-skich, albowiem plaga ta rozpowszechniła się jak za-raz w austriackich urzędach republikańskich. Wpi-sowe wynoszą 5000 kor. austr., goście zagraniczni pla-cą więcej. Oczywiście te wyższe opłaty nie są prze-kupstwem.

Prasa wiedeńska gorąco popiera cele organizacji, walczącej z łapownikami w republikańskiej Austrii.

Zaliczki dla urzędników.

Rada ministrów uchwaliła udzielić urzędni-kom od 6-mej rangi w dół zaliczek w wy-sokości dwu- i trzechmiesięcznej pensji z tem, że pierwsza miesięczna zaliczka splecać być musi dopiero 1-go kwietnia roku przyszłego. Jeszcze w tym tygodniu wniesiona będzie do Sejmu sprawa uposażenia urzędników.

„Hojność” Warszawy.

Nasz korespondent warszawski (2) telefonuje: Na wczorajszą radzie miejskiej w Warszawie roz-patrywano prośbę o przyznienie się do budowy po-mnika na grobach ofiar inwazy ukraińskiej w Zło-czowie. Rada miejska przeznaczyła na ten cel 10000 marek.

Co się stało z przysłowiową „hojnością” Warszawy?

Wykrycie gniazda waluciarzy.

Aresztowanie całej szajki spekulantów walutowych. — Konfiskata wiel-kiej ilości w obcych walutach.

(cz) Onegdaj donieśliśmy o aresztowaniu bar-dzo niebezpiecznej przemytniczki — Heleny Kol-kowiczówny.

Jak nam donoszą, władzom krakowskim udało się — dzięki aresztowaniu Kolkowiczówny — wpasć na trop całej szajki przemytników złota, brylant-ów, oraz obcych walut, którzy oddawna już tru-dnili się wywozić przedmiotów. Głównym gniaz-dem tej szajki były okolice Oświęcimia, oraz Będzin.

W Oświęcimiu szajka owa miała swą siedzibę u pewnego handlarza bydłem i tam też zwożono i pozostawiano przemyt aż do przybycia „kurye-

rów”, którzy przygotowany „towar” przemycał za granicę, a głównie do Niemiec.

Jak stwierdzono, do szajki tej należało kilku-nastu krakowskich czarnogeldziarzy.

Wśród aresztowanych znajdują się w charakte-rze przywódców szajki Robert Feigenbaum i Fryderyk Eisenkron — pierwszy z Krakowa, drugi zaś z Górnego Śląska. W ręce władz wpadł obfity materiał dowodowy, wielka ilość korespon-dencyj, oraz bardzo znaczna ilość obcych walut, przeważnie dolarów i koron czeskich.

Jak nas informują, kilku z aresztowanych po-dejrzanych jest o fałszowanie dokumentów, oraz przemykanie spirytusu metylowego z Niemiec.

Polski uczyony wśród dzikich ludów Nowej Gwinei.

„Argonauci Pacyfiku”. — Sensacyjna książka dra Mallinowskiego — wychowanka Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(2) Z Londynu donoszą nam: Dr Bronisław Mallinowski, wychowanek Wszechnicy Jagiellońskiej, bawił długi czas w Nowej Gwinei wśród dzikich szczepów trybucyjnych, których życiem żył całe lata. Pozwoliło mu to odzwiercizłać w całej pełni kulturę tych wymierających plemion, zupełnie dotąd nieznanych. Mają one nie tylko własną, bardzo ciekawą kulturę, lecz i swoją organizację ekono-miczną, nigdzie jeszcze nie spotykaną.

Tymi dniami ukazała się w Londynie książka pod tytułem: „Argonauts of the Western Pacific. By Bronislaw Mallinowski. With a Preface by Sir James George Fraser, F. R. S. (Routledge 21 s.) Już to, że przedmowa do tej książki napisał Fraser, będący naj-

większą powagą w dziedzinie antropologii, zwróciło na nią powszechną uwagę. Ale niezwykle uznanie zdobyła własną wartością. Cała prasa angielska, tak naukowa, jak polityczna, zamieściła o niej sprawozda-nia pełne pochlebnych awag.

Prof. Fraser wysoko podnosi wartość dzieła uczo-nego polskiego, które sprawozdawca „Sunday Times” stawia na poziomie najwspanialszej książki samego Frassera, twierdząc, że od lat nie ukazała się w tej dziedzinie książka tak znakomita naukowo, napisa-na tak świetnie; jest to nie tylko wielkie wzbogacenie do-bytku naukowego, lecz ponadto książka, którą ka-żdy przeciętnie inteligentny czytelnik znajdzie tak żywą i zajmującą, jak wyborna powieść.

Filmy współczesne.

List

dla początkujących powieściopisarzy, którzy nie mogą dać sobie rady z tematem.

Diva kinowa Mia Ajwaj otrzymała pewnego razu list:

Wiel Morzna Pannolli
Zie brałam sobie Na od wagę aby wre-cie napisać ten list — mam wielko ochotę do kina Po nieważ jeżdżem Biedno dzieł-czyna a ro dzice mnie bijo — słyszałam jósż Nieraz że całkiem biedne dziełczęta w kinie Z robiły szczęście a Jo do kina mam Wielko ochotę mam piętnaście lat jestem młoda I Z drowa tagże Ła Dna — wszyscy Muvia że Bardzo — myślę że na 8 wiecie jeżdż jeszcze Dużo ludzi kuży By mog Li pomuc biednemu co majo dobre serce pro-sze mi prze batrzeć mój Można panno że sie od Ważam prosić o pomoc.
całoję rohrzki

aniela Kerkuk.
stara Kość ulica ksiżywa.

List ten obiegił wszystkie biura przedsiębior-stwa kinowego. Dyrektor rzekł do siebie:

— Właściwie byłaby to dobra reklama, gdy-by z takiej dziewczyny coś zrobić, a potem list ogłosić.

Diva rozśmiewała się na śmierć i rzekła do koleżanki:

— Mogłabym z niej mieć pokojówkę. Kto wie, czy nie napiszę.

Aktor „specjalista hamletowy” rzycał obu-rzony:

— Do teatru toby się taka nie pchała! Ale film, to uważaj za śmieciśko, za przytułek dla analfabetów.

Dramaturg, przygodni poeta liryczny bronił jej:

— Nie igraćcie z życiem ludźmiem, któkolwiek-by to był! Może to geniusz! Trzeba ją zaprosić. Ostatecznie nikt do niej nie napisze!

W dziesięć lat potem pisma zamieściły nastę-pującą notatkę:

„Ołbrzymi sukces kinematograficzny w Ame-ryce zdobyła nietyka. Seleno, diva niezwy-kłej piękności. Diva nazywa się właściwie Anie-la Kerkuk i pochodzi ze Starej Kości. Uwidzi ją powień Amerykanin do Stanów Zjednoczonych, gdzie się z nią ożenił i tam odkryło jej feno-menalny talent. Firma, która pozyskała Selenę za olbrzymie engagement, zrobiła miedo to ogra-mny majątek.

Co dzień niesie?

Kraków, 20 września.

Nowe odznaczenia w armii.

Najnowszy „Dziennik Personalny” M. S. Wojsk. (Nr 31 z dnia 16 b. m.) przynosi odznaczenia Krzy-żami Walecznych kilkuset b. legionistów, którzy pełnili służbę frontową w 4, 5, 6, 10, 11 i 12 p. ulanów oraz w oddziałach saperkich Legionów pol. Z długiej listy odznaczonych podajemy nazwiska osób więcej znanych.

W tak — odznaczeni zostali między innymi: Póseł dr Emil Bobrowski, b. wice-min. spraw zag-ran. Jan Dąbski, Feliks Gwizd, Józef Ralidyński, Władysław Orkan, Józef A. Teodor, prokurator dr Jo-



Zwycięzca w locie okrężnym

Obok podajemy podobiznę kapitana Pawlikowskiego, który w sobotę dokonał lotu Warszawa-Lwów-Kraków-Poznań-Warszawa. Inni współzawodnicy przybyli z powrotem do Warszawy dopiero w dniu następnym.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego” zawiera 14 stronik druków.

Z REFLEKSY TARGOWYCH.

Przypominam sobie, że przed kilku laty jedno z pism humorystycznych zamieszczało następujący dowcip:

- Coż to niesiecie, kobieto, „psie” grzyby na targ?
- Ii... ludzie nie świnie — to ta wszystko zjeżdża!

Rozglądając się obecnie po targu krakowskim — stwierdzam, że przelupnie po większej części holdując tej samej zasadzie. Ofiarując na sprzedaż towar w jak najniższym gatunku — i co dziwniejsze towar ten znajduje chętnych nabywców, a raczej nabywczyń. Spadłe z drzewa niedojrzałe lub przegniłe owoce, stare robaczyste grzyby, różne t.z. „psionki”, napół zgniłe jarzyny, wybitnie fałszowane masło — wszystko to osiąga ceny mało co ustępujące cenom towarów doborowych.

Wina leży w dziwnej zaiste ignorancji klientek. Śledząc ruch targowy zaobserwować się musi, że coraz mniej teraz gospodyń, któreby się na wiktaliach znały... I to ośmiela przekupniów... Jedną z przekupiek na zwrócenie sobie uwagę, że grzyby, które przyniosła są tak stare, iż do użytku się już nie nadają — odpowiada:

— Nie szkodzi... To się jedna na sto na tem poznają...

I w ten sposób marnuje się pieniądze, szkodzi częstokroć zdrowiu i popiera niegodziwy wyzysk...

JESIENNY WIECZÓR.

W pustych ścieżkach rozbrzmiewa jesienny,

— wiatr go wygrywa — śpiew.

Smutek padł dziwnie bezdenny na drzewa

i w duszę spływa z drzew.

Zawiedły liść po alei szeleści

ostatni światu ton,

duch nocy ponuro wieści w zawieli,

że przyszedł latu zgon...

I snom o szczęściu zgon...

Jab.

DALSZE CEGIELKI WAWELSKIE ufundowali: 3758-a Kolo uczący się Młodzieży w Słomnikach, 3759-a Majstrowie Fabryki Naczyni emali: Tow. Akc. „Weston”, Olkusz, 3760-a Polsk. Tow. Gima. „Sokol” w Radymnie, 3761-a Gmina Szkoły V. kl. Mielec, 3762-a R. Fein, Węgierska Górka — od Pracowników kol. 3763-a Tow. Muzyczne „Harmonia” — kolei, w Jasle, 3764-a Dyon Zandarmeryi wojsk. Nr. 9 Brześć, 3765-a Stanisława i Emilia Tokarski z Drohożyca, wpłacając po 30.000 mkp. za cegielkę.

400.000 MP. NA CEGIELKI WAWELSKIE. Profesorowie i uczniowie francuscy złożyli na ręce Mieleckiego, ucznia V kl. gimn. św. Jacka 400.000 mp. na cegielki wawelskie.

ŚMIANY W DYPLOMACYI. Podpułk. Mieczysław Szczyński, wojskowy attaché przy polskim poselstwie w Paryżu, z dniem 15 b. m. opuścił swoje stanowisko. Jego następcą będzie później zamianowany.

(S) SPRAWA SPROWADZENIA ZWŁOK 15 BOHATERÓW ROKITNIANSKICH DO KRAKOWA. Zwłoki bohaterów rokitniańskich spoczywają dotychczas na obecnej ziemi w rumuńskiej wiosce Karalicy. Dzięki życzliwości prezydym miasta, generalicy krakowskiej i „Sokołowi” krakowskiemu poczyniono jeszcze przed dwoma laty starania o sprowadzenie 15 zwłok poległych bohaterów, jednakowoż zawierucha wojenna przeszkodziła w urzeczywistnieniu tych zamiarów. Obecnie podjęto ponownie energiczne starania, ponoszące do realizacji tej pięknej myśli. Spodziewać się należy, że społeczeństwo polskie, a zwłaszcza Kraków, w którego murach formował się oddział śp. rotn. Wąsowicza, poprze jak najusilniej nie tylko moralnie, ale i także materialnie tę sprawę.

Na czele komitetu sprowadzenia zwłok rokitniańskich stanęło prez. miasta gen. Szeptycki, Minkiewicz, prez. „Sokoła” Rowiński i inni.

W sprawie tej odbędzie się, jak już donosiłmy, pierwsze zebranie w przyszłą niedzielę w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego.

(S) PRZEMIAŁ WYCIĘKŁYCH SŁUCHACZÓW SORBONNY DO KRAKOWA. We czwartek dn. 21 b. m. o godz. 11 pół popołudniu przyjechało do Krakowa wycięzka słuchaczy Sorbony złożona z 20 osób.

(S) Z TARGU. W dniu wczorajszym ruch na wszystkich placach targowych był bardzo słaby, z powodu ostatnich deszczów. Prócz ceny ziemniaków, która znacznie opadła — ceny innych produktów poszły nieco w górę.

(Z) LOTERIA KLASOWA. 40.000 wygrał numer 79.908, 25.000 marek numer 18.784, 75.701.

Reorganizacja więziennictwa w Polsce.

Wyjaśnienia ministra Makowskiego.

Warszawa, 19 września.

Na odbyłym święcie w Poznaniu zjeździe przeszło i prokuratorów sądów apelacyjnych omawiano ustawę o ustroju więziennictwa w Rzeczypospolitej Pol. W sprawie tej wyjaśnia min. sprawiedliwości p. Wacław Makowski:

— Mamy trzy rozmaite ustawy traktujące o więziennictwie, każda z tych ustaw od kogo innego więziennictwo uzależnia: w Galicyi od przeszło sądów i prokuratorów, w b. zaborze pruskim od prokuratorów, wreszcie w b. zaborze rosyjskim uciniały specjalne dyrekcyje okręgowe więzienne. Gdy ze względów oszczędnościowych zostały one skasowane, wszystkie więzienia przeszły pod zarząd departamentu więziennego. Oczywiście ten stan rzeczy wymaga się ujednolicienia, co właśnie było przedmiotem obrad zjazdu poznańskiego.

— Wychodząc z założenia, że sądownictwo, prokuratura i więziennictwo funkcjonować powinny równolegle, dążyć będziemy do stopniowego wyodrębnienia sądownictwa. Zapoczątkowanie tego stało się możliwe dopiero teraz, gdyż dopiero w bieżącym miesiącu objęliśmy zarząd więziami w Wielkopolsce. Jednakże stworzenie odrębnej organizacji więziennej wymaga zbyt wiele nakładu ze strony państwa, co wobec nieukończenia organizacji innych władz i braku odpowiednio przygotowanych sił jest szczególnie utrudnione; dlatego też zaprojektowano oprócz więziennictwa o istniejącą już a zarządem ogłaszanej, a może najsilniej zorganizowaną władzę państwową t. j. o szereg wymiaru sprawiedliwości; za tą zasadą wypowiadają się też najnowsze poglądy, które uważają wykonanie kary za dalszy ciąg wymiaru sprawiedliwości.

DANCING-TEA. Komitet Tow. Opieki nad najbiedniejszymi wdowami i sierotami po oficerach inauguruje tegoroczny sezon szeregiem popołudniowych

Dancingów w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 5 popoł. Zabawy te mają ustaloną reputację zgromadzenia całej śmietanki towarzyskiej naszego miasta, toteż nie należy wątpić, że kwiat młodzieży stawi się licznie — a niełatwiej przy mają sposobność spędzenia mile kilku godzin przy dźwiękach muzyki wojskowej i spożycia podwieczorku w oficynie zaopatrzonym bufecie. Komitet pań urządzać będzie zabawy w każdą niedzielę, w salach kasyna of. przy ul. Żybkiewicza 1. Zaproszenia wydaje p. Zakrzewska Łobzowska 47, III. p., oraz komitet w każdą niedzielę między 3 a 4 popoł. w gmachu kasyna. — Wstęp 500 mkp., bilet akademicki 200 — strój wizytowy.

(S) ANORMALNE STOSUNKI W ODDZIELE POŁOŻNICZYCH PRZY SZPITALU ŚW. ŁAZARZA W KRAKOWIE.

Jak wiadomo przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie istnieje szkoła położnych i oddział położniczy, który wobec tego, że klinika położnicza jest zamknięta z powodu feryi uniwersyteckich — obowiązany jest przyjmować wszystkie nagłe wypadki porodów, szczególnie zaś ma przyjmować położnice przywołane w nocy. Tymczasem na oddziale tym od pewnego czasu stało bywa zamknięty dopływ gazu, tak, że lekarz dyżurny musi godzinami wyczekiwać na odkażenie instrumentów przy ogniu ze starych szmat i papierów. Szkoła położnych, jak również i oddział położniczy pozostaje na etapie aż dwóch ministerstw: zdrowia i oświecenia, apelujemy tedy do trzeciego jeszcze ministerstwa t. j. skarbu o wyrażenie odpowiedniej kwoty dla tej instytucji na sprawienie chociażby maszynki spirytusowej, przy ogniu której mogliby lekarze odkażać instrumenty. Również gazownia miejska powinna ze swej strony uwzględnić, że chodzi tu o życie ludzkie i że pacjenci rekrutują się ze sfer robotniczych i niezamożnych.

(S) STRAK KUSNIERNY. Jak nam donoszą, onegdaj rozpoczął się w Krakowie strajk pracowników kusnierskich. Zażądali oni 100 procentowej podwyżki dotychczasowych pobrań. Ponieważ właściciele zakładów kusnierskich nie zgodzili się na ich żądania strajk się prawdopodobnie przeciągnie.

(S) POŻAR W FABRYCE ZAPALEK NA PODGÓRZU. Wczoraj kłp. godz. 5 popołudniu wybuchł pożar w fabryce zapalek firmy Nycz na Podgórze. Podczas fabrykacji zapalek urwał się przy maszynie łańcuch i spowodował zapalenie się zapalek. Ogień ugasili robotnicy tej fabryki przed przybyciem straży. Szkoda nieznacząca.

(S) ŻYWA POCHOIDNA. Wczoraj popołudniu rozegrała się przy ul. Kazimierza Wielkiego w domu pod l. 20 — straszna scena na tle niemiacek rodzinnych. Oto Józefa Chabinowa po sprzeczce z matką swego męża, oblała się naftą — a następnie podpaliła się. Momentalnie ogień objął całą postać kobiety. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które w śmiertelnym stanie odwoziło desernikę do szpitala.

(S) ŚMIROBÓSTWO. Tłumacz Kocós, (lat 52) robotnik w drogmeryi, zamieszkały przy ul. Rękawka l. 25 w Podgórzu wypł. znaczną ilość jakiejś trucizny — w zamiarze pozabawienia się życia. Po stwierdzeniu śmierci u Kocosa przez lekarzy — zwłoki denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

(S) POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA na rzecz jednego z państw ościennych — policja aresztowała w ostatnich dniach Wojciecha Gabora, szewca (lat 31), pochodzącego z Bańskiej Bystrzycy w Czechosłowacji.

Z KRAJU.

(Z) TRIBUNAŁ KOMPETENCYJNY. Do Sejmu wniesiony został projekt utworzenia trybunału kompetencyjnego, który będzie rozstrzygał spory pomiędzy sądami, a władzami administracyjnymi. Członkowie tego trybunału wybierani będą na 5 lat.

(AW) WYCIĘZKA SZWAJCARSKA W WARSZAWIE. Wycięzka ekonomiczna szwajcarska przyjechała była dzisiaj o godz. 11 rano przez ministra spraw zagranicznych Narutowicza, zaś w południe przez prezydenta ministrów Nowaka. O godz. 1-szej w południe minister Narutowicz wydał śniadanie na cześć

gości szwajcarskich o godz. 4.30 zostaną oni przyjęci przez Naczelnika Państwa.

(Z) PROCES TADEUSZA PRZYBYLSKIEGO. Wielkie zainteresowanie budzi tutaj proces Tadeusza Przybylskiego i siostry jego Jadwigi Wereszczyńskiej, wdowy po rozstrzelanym poruczniku Wereszczyńskim. Rozprawa potrwa dwa dni.

(Z) FAŁSZYWE BRYLANTY. Rolnik z Pietrzykowiec, w Małopolsce, Jan Urban, kupił od żyda brylanty, za 11 dolarów. Okazało się, że brylanty te były fałszywe. Oszukany rolnik zrezygnował z wyjazdu do Ameryki, gdyż brakło mu już na to pieniędzy.

(Z) OMAL NIE KATASTROFA. W niedzielę ubiegłą maszynista, Stefan Grochowski, prowadzący pociąg kursycki, jadący z Wilna do Warszawy, spostrzegł naprzeciw siebie jadący pociąg towarowy i w odległości dwudziestu tylko metrów dał kontrparę. Kontraparę dał także maszynista pociągu towarowego, tak, że nastąpiło wykoślenie i zgruchotanie pięciu wagonów frondkowych. Pociągów kursyckiemu nie się nie stało. Passażerowie pociągu kursyckiego zrobili między sobą składkę i wręczyli 120.000 marek maszyniście Grochowskiemu.

NIE „BIEŻANÓW”, LECZ „BIEŻANÓW”. Ze sfer kolejowych donoszą, że na zarządzenie Ministerstwa kolei żelaznych zmieniona została dotychczasowa nazwa stacji „Bierzanów” na „Biezanów”. Droga do Wieliczki prowadzi więc oddał nie, przez Bierzanów, lecz przez „Biezanów”.

(A) WE LWOWIE bawiła przez trzy dni druga wycięzka młodzieży francuskiej, jako delegacja katolickiego związku akademickiej młodzieży francuskiej.

NOMINACJA PRAWOSŁAWNEGO BISKUPA NA KATEDRĘ ŁUCKĄ. Na mocy nominacji synodu cerkwi prawosławnej w opłcie na katedrę prawosławna w Łucku mianowany został biskup Aleksiej Hromadki. Rząd polski te nominacje zatwierdził. Według posiadanych wiadomości nowomianowany biskup jest zwolennikiem ukraińszczyzny cerkwi prawosławnej na Wołyniu.

USUNIĘCIE BURMISTRZA I ŁAWNIKA M. RÓWNEGO. Na żądanie władz sądowych usunięci zostali z urzędów przez starostę pow. rówieńskiego, burmistrz m. Równego J. Łysakowski, oraz ławnik magistratu Walewski. Tymczasowym zastępcą burmistrza, rówieńskiego został zastępca burm. p. Borkowski.

MASOWY WYWÓZ BYDLA I NIEROGACIZNY

Z POW. BRZEZAŃSKIEGO powoduje wprost katastrofalny brak mięsa i tłuszczów dla tamtejszej ludności, stwarzając zarazem niepomierne drożyzny tych artykułów. W ostatnim czasie wywieziono stamtąd około 42 wagonów bydła i świń, które zgony wykupili od rozników. Ci zaś czynią to dla znanych zysków, jakich nie mieliby, sprzedając mięso tamtejszej ludności. Nie nie pomogli w tym względzie deputacje kolejarzy i innych obywateli powiatu do starostwa, które wprost oświadczyło swoją tu bezsilność (!?). Kto zatem ma zaradzić temu ogólnemu powiatu z mięsa?

(A) KIEROWNIKIEM DYREKCYI KOLEJOWEJ W KATOWICACH został Ławianin, wiceprezes dyrekcyi łwowskiej, inżynier Nosowicz.

POMORSKA RADA SZTUKI W NADBRZEŻNIU NA POMORZU. Z inicjatywy Sekcji artyst. Pol. Instytutu Narodowego, odbędzie się dnia 23 b. m. założeńskie zebranie Pomorskiej Rady Sztuki.

KURSA DLA KIEROWNIKÓW KOLEJ ROŚN.

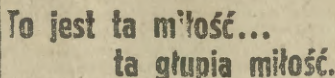
I CZYTELNI w Wąbrzeźnie na Pomorzu urzędują z d. 15 listopada br. Kolegium Kursów Zimowych przy Instytucie Narod. tamże, które trwają 3 mies. Opłata 15.000 Mk.

ZE ŚWIATA.

WYJĄTKOWE ODZNACZENIE GEN. SIKORSKIEGO. Z Paryża donoszą: (AW). Odznaczenie gen. Sikorskiego osobiste przez prezydenta Rzeczypospolitej jest oznaką wyjątkowego wyróżnienia. Jest to podkreślenie w towarzyszących kolach zarówno politycznych, jak i wojskowych.

(Z) DELEGACJA LEKARZY POLSKICH W PARYŻU. Do Paryża przyjechała delegacja lekarzy polskich, wysłane przez nasze ministerstwo oświaty. W skład

K I N O	Od soboty d. 16 do piątku d. 22 września b. r.	W A N D A
	„SAFO” Nadzwyczajny dramat współczesny w 6-ciu aktach. W roli tytułowej — POLA NEGRI.	
	KRAKÓW — UL. SW. GERTRUDY L. 5.	



Z menażeryi, niby z piekła.
Malpka wzięta i uciekła
I za chwilę, jak widzicie,
Siedzi już na wieży szczytcie...
Lecz na wszystko znajdziesz sposób,
Wszakże i u malpich osób,
Bywa serce, bywa dusza.
Która się miłością wzrusza...
Malpę-chłopca też przywabi
Wdzięk i urok i czar babi,
Więc zoczywszy malpę dziewczęc
Migiem skacze na ulicę...

—0—
NAJWYŻSZE CENY za brylanty, perły, złote i
 srebrne wyroby, płaci Emil Goldwasser, Kraków, ul.
 Grodzka L. 25. 4279

komedya w 3 aktach Adama Asnyka.
Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy śmierci Adama
Asnyka — teatr miejski wznowił tendencyjną jego
sztukę na temat walki polskiego żywiołu z niemiec-
kim narciem na Wschód.

ory pod działaniem gorącej wo

Na skutek rozszerzenia naczyń krwionośnych skóry pod działaniem gorącej wody, przyplwya

do niej obfity strumień odżywczej krwi, co wpływa na zjednoczenie cery.

Osobom o cerze normalnej wolno po umyciu twarzy gorącą wodą i mydłem **neutralnem** — ochłodzić ją zimną wodą. Tłustą natomiast cerę należy myć wyłącznie gorącą wodą i **subtelnym proszkiem**, t. zn. bez zawartości piasku i mydła, co często spotyka się w zagranicznych preparatach.

Jak w medycynie wogóle, tak i w lekarskiej kosmetyce wystrzegać się należy szablonu. Tylko **indywidualnem** pielęgowaniem, względnie leczeniem, osiąga się skutek.

Nadmienić wypada, iż zwyczaj zwilżania głowy zimną wodą, praktykowany systematycznie przez mężczyzn, jest godny pośmiewiska, ponieważ zmiany łojotokowe wznagają się, co przyspiesza u osób o nienormalnej skórze głowy — łysienie.

Dr. Leon Luster.

Seksualna abstynencja a sprawność umysłowa.

„Umschau” zamieszcza na temat powyższy następujące, wielce interesujące wywody: Od dawna jest wiadomo, że abstynencja seksualna jest korzystna dla sprawności umysłowej mężczyzny. Talmud udziela uczonym rady, aby tylko raz na trzy lata dawali folę swoim zmysłom. Dawniej wiele fakultetów domagało się od uczonych, seksualnej wstrzemięźliwości. Jeżeli duchowe napięcie jest całkiem jednostronnie nadużywane, to przekształcenie się energii seksualnej w psychiczną dokonywa się tak kompletnie, że funkcje seksualne ustają, przynajmniej jako tworzenie komórek nasieniowych. Następuje wówczas impotencja. Na tę rzeczywistość zwrócił już uwagę Bloch, który powiedział, że impotencja następuje nawet u zdrowych mężczyzn, którzy przeciążeni są pracą umysłową i produkcją artystyczną. Produkcyjność duchowa jest opłacana produkcyjnością płciową. Newton miał być zupełnym impotentem.

Międzynarodowy klub pisarzy.

Przed dziesięcią mniej więcej miesiącami, utworzyło się w Londynie międzynarodowe stowarzyszenie pisarzy, P. E. N. (Poets, Playwrights, Essayists, Editors, Novelists), które wzięło sobie za zadanie i wytknęło jako cel nawiązywanie przyjacielskich stosunków oraz organizowanie wynajmów myśli i prac między pisarzami wszystkich krajów; polityka jest zupełnie wyłączone z programu klubu P. E. N. Grupy poszczególne tego stowarzyszenia utworzyły się już w Hiszpanii, Portugalii, Ameryce, Francji, Belgii, Rumunii, nadto tworzą się w Austrii, Szwecji, Islandii oraz w innych krajach.

W klubie londyńskim, którego prezesem jest znakomity powieściopisarz i dramaturg John Galsworthy, odbywają się miesięczne zebrania towarzyskie, a niejednemu wybitny literat z kontynentu był już gościem klubu. Grupa londyńska, należąca do tego klubu, ma 200 członków. Na członków honorowych wybrał klub P. E. N. dwóch najwybitniejszych członków każdego kraju. Wśród nich znajdują się: Romain Rolland, Artur Schnitzler, Jerzy Brancas, Anatol France, a z Anglii Tomasz Hardy. Wysłano już też odpowiednie zawiadomienie do Gerharda Hauptmanna, zapraszając go na członka honorowego.

Każda grupa poszczególna posiada zupełną swobodę działania w sprawach organizacyjnych finansowych i in. Komisja londyńska wyraża wszelkie życzenie, by przyjęta została uchwała londyńska, mocą której członkowie każdej grupy stają się ipso facto członkami grupy londyńskiej. Składka roczna może być ograniczona do minimum, albowiem, prócz opłaty pocztowej, żadne prawie inne wydatki stąd nie wynikają.



Najpiękniejsza murzynka.

Ilustracja nasza przedstawia piękność murzyńską z Martyniki. Hebanowa ta dama została uznana za najpiękniejszy okaz swej rasy, choć naszym pojęciem o klasycznej urodzie kobiecej nieuzupełniona.

Odpowiedzi Redakcyi.

Czyt. z Antonówki. Posiada na składzie każda księgownia np. Gebethner i Wolff, Kraków, Rynek główny.

Stały Czyt. Bydgoszcz: P. Fr. Baytel, Warszawa, Nowy Świat 27.

W. P. „Li”. Poinformuje konsulat angielski w Warszawie.

Niemcy „na bęben”.



pole do popisów. I tak jedno z czasopism niemieckich zamieszcza wyżej podaną ilustrację z następującym podpisem:

„Słuchaj, stara, musimy bezwarunkowo pojechać do Berlina i nakupić towaru; dolar znów poszedł w górę.”

CO MOWIĄ O WYBORACH?

Rusini galicyjscy wobec wyborów.

Teroryści przy pracy. — Rozłam wśród Starorusinów. — Trylowski zerwał z Petruszewiczem i staje do wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 19 września. (A) Partye ruskie rozwinęły silną akcję posuniętą nieraz aż do teroru za abstynencją od wyborów. Wyzyskując wolność zgromadzeń przedwyborczych, zwolują partye ruskie szereg wieców, których głównym celem jest odnowienie swych organizacji politycznych. Głównym atutem agitacji wśród włościan ruskich jest straszenie ich że na wypadek udziału w głosowaniu muszą w konsekwencji dawać rekorta dla armii polskiej.

Fryta staroruska rozbita jest obecnie na dwa obozy. Pierwszy z nich zorganizowany niedawno przez starszych członków tej partyi to jest księdza Kosteckiego i Liskowackiego, stoi otwarcie na gruncie ugody, ma jednak za sobą niewielką ilość zwolenników. Drugi oboz, dobrze zorganizowany, popiera abstynencję od wyborów.

W ostatnich dniach organizuje się nowa partya radykalna, t. zw. „Chłopska Partya Radykalna”, oparta na szerokich masach włościańskich, z terenem działania na Pokuciu. Twórcą tej partyi jest b. poseł do parlamentu austriackiego i przywódca huculów, dr Trylowski, który zerwał stosunki z rządem m. Petruszewicza, dowiedziawszy się o jego tajnych konszachtach z bolszewikami. Z ramienia tej nowej organizacji do Sejmu kandydować zamierzają: były min. drog w rządzie Z. U. N. R. (Zachodnio-ukraińskiej narodowej republiki) Donykin, były poseł do parlamentu austriackiego Ławruk, włościa-

(t) Szalony spadek waluty niemieckiej spowodował znaczne powiększenie się ruchu turystycznego do Niemiec z krajów wysoko-walutowych. Właściciele biur, Niemcy powinni się cieszyć, jeżeli ich towary ktoś chce kupować. Wścieka ich to jednak, że cudzoziemcy kupują tanio. I niektórzy kupcy wzbraniają się nawet sprzedawać obcym. Jeden kupiec w Berlinie wywiesił na swych drzwiach taką kartę: „Przed wojną za jednego dolara można było dostać tyle a tyle lyżek, dzisiaj trzy razy więcej. Wobec tego cudzoziemcom się nie sprzedaje”. Spotyka się nawet i na polskim Górnym Śląsku znamienne napisy: „Tylko dla tutejszych”.

Naturalnie humorystyka ma nowe elementy podpisem:

„Słuchaj, stara, musimy bezwarunkowo pojechać do Berlina i nakupić towaru; dolar znów poszedł w górę.”

nin Dudczak i szereg innych. Dr Trylowski ma wkrótce wrócić do kraju.

Co zrobią Białorusini?

Z Nowogródka donoszą, że ugrupowania białoruskie dra Pawlukiewicza i Aleksitka nie przystąpiły do bloku mniejszości narodowej, tylko będą prowadzić akcję wyborczą na własną rękę.

Kandydatury na Pomorzu.

(Wir) Na Pomorzu na pierwszym miejscu listy mieszczańskie Rosseta znajduje się jako kandydat na posła do Senatu minister skarbu Jastrzębski. Tamże kandyduje z polskiego stronnictwa ludowego do Senatu były poseł do parlamentu niemieckiego, redaktor „Gazety Grudziądzkiej” Kulerski. Z ramienia narodowej demokracji staje na Pomorzu jako kandydat do Senatu generał komisarz Gdańska, Płucinski.

(Z) Kandydatura gen. Dowbora-Muśnickiego. Z Poznania donoszą, że stronnictwo mieszczańskie postawiło na czele swej listy kandydackiej generała Dowbora-Muśnickiego.

(Z) Prof. Stanisław Grabski nie kandyduje. „Kurier Poznański” donosi, że obecny prezes sejmowej komisji do spraw zagranicznych, poseł Stanisław Grabski, nie będzie kandydował ani do Sejmu ani do Senatu, lecz odda się pracy naukowej.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Rząd za szybką budową portu w Gdyni.

Warszawa. (AW). Uznając, że Gdańsk nawet przy najdalej idących rezultatach w kierunku przeistoczenia się w port polski nie wystarczy na potrzeby państwa i wobec tego, że dalsze prowadzenie robót w Gdyni musi jak najprędzej uzyskać podsta-

wy prawne, rząd polski wniósł do Sejmu projekt ustawy, upoważniając rząd do poczynienia wszelkich niezbędnych zarządzeń do wykonania budowy portu morskiego w Gdyni na Pomorzu.

Kuryer handlowo-przemysłowy.

19 września.

Marka polska.

w Zurichu	0.074½
w Wiedniu	—
w Berlinie	19.25
w Paryżu	0.189.5
w Brukseli	0.194
w Londynie	32.000—
w Nowym Jorku	0.01337
w Pradze	0.36—0.46

Płacono w Krakowie za

Dolary	7600—7540
Franki francuskie	580—
Funt sterlingi	33.800
Marki niemieckie	5.30—5.35
Korony austriackie	—10—9¾
„ czeskie	242—244
„ duńskie	1860—
Dynary	66—

Kraków, 20 września.

Onegdajsza zwykła dolarów — jak przewidywaliśmy — okazała się chwilowa. Dolar, który przedwczoraj wieczorem osiągnął 8000, spadł podczas wczorajszego zebrania początkowo na 7600,

pod koniec zaś giełdy jeszcze o 60 punktów. Inne waluty naogół trzymały się mocno, szczególnie funty szterlingi, za które płacono 33.000.

Ruch na rynku papierów dywidendowych dość silny. Poszukiwano znaczną ilość gatunków papierów, w szczególności P. T. H., które od szeregu tygodni stale zyskują na kursie. Z innych interesowano się papierami „Siersza górnicza”, „Tepege”, „Polski Glob” i inne.

Z akcji bankowych kupowano Ziemiński bank kredytowy po 600. Papiery lokacyjne w zaniebaniu.

Akcje Tow. handl. i przem.	Waluta markowa	Wartość	Transakcje
Pol. Lgw. handl. (P. I. H.). I-V c.	850—	950—	850—900
„Polski Glob” Tow. tr.-handl. I-III.	603—	700—	650—
Zieleniewski I-IV em.	5600—	5800—	5600—5700
Warsz. Sp. eks. bud. parow. I-III em.	1000—	1100—	1025—
Sierszanie Zakt. Górnicze I-III.	9500—	10.000—	10000—
„Tepege” Tow. dla przed. gór. I-IV.	6800—	6800—	6200—
Polskie Riaty I-III em.	1800—	1900—	1850—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebnici I-II	4300—	4500—	4400—
Fabr. i rat. cukru w Chodzieży I-V	4800—	5200—	5000—

GIĘŁDA WARSZAWSKA. (Z). Waluty zagraniczne z początku słabo, potem mocniej. Dolar 7.600, marki niemieckie 5 i pół, Londyn 34.000, Paryż 888, Wiedeń 0.11 i pół, Milionówka 1.550.

ZURYCH (PAT). Końcówka kursu dewiz. Berlin 0.37 i pół, Holandia 207.30; Nowy Jork 537, Londyn 2371, Paryż 40.70, Mediolan 22 i pół, Praga 17.40, Budapeszt 0.21, Zagrzeb 1.76, Sofia 3.20, Warszawa 0.07 i pół, Wiedeń 0.00 i trzy czwarte, Austr. koron. stemplowana 0.00 i siedm ósmych.

GIEŁDA LONDŹSKA.

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codz.”).

Londyn, 19 września. (R) Berlin 6500, Amsterdam 11.44, Bruksela 61.90, Rzym 104.75, Paryż 58.50, Zurich 28.65, N. Jork 4.41 $\frac{1}{2}$, Wiedeń 350.000, Praga 140, Madryt 20.85, Bukareszt 725.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codz.”).

N. Jork, 19 września. (D) Berlin 0.06 $\frac{1}{2}$, Amsterdam 38.40, Bruksela 7.15 $\frac{1}{2}$, Rzym 4.12, Londyn (Ko-

beł) 4.42 $\frac{1}{2}$, Londyn (60 dni) 4.35 $\frac{1}{2}$, Paryż 7.63, Zurich 18.73, Wiedeń 0.0012 $\frac{1}{2}$, Praga 8.16, Budapeszt 0.037 $\frac{1}{2}$, Madryt 15.18 $\frac{1}{2}$, Zagrzeb 0.63, Bukareszt 0.60.

ŚWIĘTY URODZAJ BURAKÓW W POLSCE.

WARSZAWA (AW). Urodzaj buraków cukrowych przewidywany jest w roku bieżącym w ilości 246.162 wagonów t. j. przeszło dwukrotnie przewyższa produkcyję sezonową. W związku z tem spodziewaną produkcyją cukru w Polsce obliczona jest do 30.000 wagonów.

Anglia gotuje się do wojskowej obrony cieśnin.

LONDYN (PAT). (Havas). Gabinet angielski powziął na wczorajszym wieczornym posiedzeniu uchwały w sprawie wojskowych środków bezpieczeństwa na lądzie, morzu i w powietrzu mających na celu obronę cieśnin w razie ataku. Półurzędowy komunikat stwierdza, że Anglia liczy na to, że sama potrafi zapewnić obronę cieśnin, jeżeli tego zażądzie potrzeba i zaznacza, że niezależnie od sprzymierzonej postawiono wykonanie pewne rachy wojskowe. Reuter oświadcza, że rząd angielski nie zamierza bynajmniej rozpoczynać wojny, chce tylko poprosić poprzez wojska sprzymierzone czuwając nad wykonaniem zobowiązań nałożonych przez traktat sewski. Kemal Basza został uprzedzony o tem, że w razie naruszenia neutralności strefy cieśnin będzie musiał ustąpić, albo podjąć walkę.

Wojska tureckie i angielskie stoja naprzeciw siebie.

Londyn, (PAT). „Times” donosi z Konstanty-

nopola, iż angielski pułk piechoty Sussex wyładował wczoraj przedpołudniem w Kanaku. Patrol kawalerii Kemalistów dotarł do granicy strefy neutralnej, lecz jej nie przekroczył.

Kemaliści nie chcą wojny z Anglią.

PARYŻ (PAT). „Petit Parisien” donosi, że odpowiedź Angora na wspólną notę sprzymierzonych w sprawie nienaruszenia strefy neutralnej nadeszła do Paryża. W odpowiedzi tej rząd angielski zapewnia stanowczo, że Kemaliści nie zamierzają podjąć żadnego działania przeciw Konstantynopolowi i cieśninom, a tem mniej przeciwko Tracji wschodniej. Odpowiedź zauważa jednakże, że sojusznicy nie mogliby bez wyraźnego stawania po stronie nieprzyjaciół Kemalistów przeszkodzić im przy ostatecznym odzyskaniu punktów zajętych niegdyś wyłącznie przez Greków, z którymi Turcy walczyli w dalszym ciągu.

Francya przeciw wojnie z Turcją.

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codz.”).

Paryż, 19 września. (H) Na dzisiejszej Radzie ministrów w pałacu Elizejskim omawiana była głównie kwestya wschodnia. Poincare dawał wyjaśnienia o instrukcyjach, jakich udzielił przedstawicielom Francyi za granicą co do stanowiska rządu w kwestyi wschodu. Instrukcyje te polecają utrzymanie dotychczasowego kursu polityki w sprawie Turcji, czyli znaczy to, że Francya mimo próśb Anglii, odrzuca udział w operacyach przeciw Turkom, z wyjątkiem, gdyby usiłowali oni zająć Konstantynopol lub naruszyć strefę neutralną. Podsekretarz stanu Colloth oświadczył przedstawicielom prasy, że „Francya

ma nikielowe nogi”. Tego obrazowego zwrotu używają Francuzi, mówiąc o człowieku, który nie może się ruszyć z miejsca, na którym stoi. Następna rada ministrów odbędzie się pod przewodnictwem Milleranda. Czynny udział prezydenta republiki w radzie gabinetowej i wskazuje na doniosłość, jaką rząd francuski przypisuje wypadkom. Popołudniu konferował Poincare z posłem angielskim w sprawie rozmowy, jaką jutro odbędzie Poincare z lordem Curzonem, a w jakiej również weźmie udział włoski hr. Sforza.

Polityka Włoch idzie za Paryżem.

Rzym, 19 września. (S) Włoska rada ministrów postanowiła na wniosek hr. Sforzy wycofać wojska włoskie do Konstantynopola, skąd na przygotowanych okrętach, mogą być przewiezione do ojczyzny. Udział Włoch w jakichkolwiek operacyach wojskowych przeciw Turcji jest wykluczony i polityka Włoch idzie w tym wypadku za Paryżem.

„Messagiero” demantuje wiadomość, jakoby marynarka włoska mogła być użyta przeciw Kemalistom.

Na niemieckim G. Śląsku górnicy pracują ponad 8 godzin.

Zabrze, (PAT) Dziś odbyła się tu konferencya rewirowa górników niemieckiej części G. Śląska. Na konferencyi tej wszystkich górniami przeciwko dwóm uchwałom przedłożonym przez nich 8 go dnia, podobnie jak to miało miejsce w Westfalii.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

OBIAŁ U ASKENAZEGO. Z Genewy donoszą: W niedzielną wieczór delegat polski Askenazy wydał obiad, w którym wzięli między innymi udział Balfour, Fisher, Sejalola, Imperiali, Addati, oraz wicekierownik generalny Ligi Millet.

PRZYJAZD LLOYDA GEORGEA oczekiwany jest w Genewie we czwartek.

(U) KTO OBIĄŁ WŁADZĘ PO LENINIE. Z Moskwy donoszą, że w miejsce Lenina, uchwałą komitetu wykonawczego sowiektów nowołano do władzy tryumwirat, do którego wchodzi Kamieniew, Rykow i Ciurupa.

(C) GRECY OPUSZCZAJĄ TRACJĘ. Greckie władze cywilne i wojskowe opuszczają Trację pozostawiając kraj na łup anarchii.

ZDEMAKOWANE KŁAMSTWA NIEMIECKIE. Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: Ogłoszony przez „Vossische Zig.” tekst rzekomej umowy polityczno-wojskowej pomiędzy Polską i

stawicieli młodzieży francuskiej, jugosłowiańskiej, czesko-słowackiej i niemieckiej.

ARESZTOWANIE RENEGATA. Z Katowice donoszą: Na rozkaz prokuratora aresztowano tu wczoraj wydawcę „Głosu Górnośląskiego” znanego propagatora idei separatystycznej na Górnym Śląsku Kustosa.

ŻYCIĘ LUDZKIE ZA 80 MAREK. W Łodzi zdarzył się onegdaj następujący tragiczny wypadek. Do restauracji Plata wszedł wieczorem niejaki Walberg, który zażądał galarety. Porcja tego specyału kosztowała 280 mk. a Walberg posiadał tylko 200 mk. Z tego powodu wyznika kłótnia podczas której córka właściciela restauracji schwyliła fłaszke i uderzyła W. w głowę. Uderzenie było tak silne że Walberg padł trupem na miejscu. Zabójczywie aresztowano.

FALSZYWI ARYSTOKRACI. W Poznaniu aresztowano wachmistrza żandarmerji Stanisława Orawskiego, który „działał” tam jako dr. hr. Krasicki. Aresztowano jeszcze dwóch innych funkcjonaryszów żandarmerji, używających pseudonimów księcia Świątokelk-Czterwidyńskiego i barona Piłarskiego.

ZDEMAKOWANIE DEFAUDANTA. W Wągrowcu aresztowano 28-letniego Jana Nalewalskiego, buchaltera pewnej firmy poznańskiej, który zdefraudował 8 i pół miliona marek singlowo kradzież.

ZGŁOSZENIA PRETENSYJ WYNIKŁYCH Z KATASTROFY W PUCKU. Wszyscy, którzy ponieśli jakieś szkody podczas katastrofy w Pucku, winni swoje pretensye jak najszybciej zgłosić do starostwa puckiego.

Z ostatniej chwili

Wojska francuskie wycofane z Azji do Europy.

LONDYN (PAT). Rozkaz rządu francuskiego do generała Felle, aby w ciągu 24 godzin przetransportował wojsko francuskie na stronę europejską Dardanell wywołał tu powszechne poruszenie. „Daily Express” nazywa tą wiadomość, bombą a Paryż. Rząd angielski gotów jest w razie ataku kemalistów do obrony wolności cieśnin na własną rękę. Zapatrywanie to wyraźnie zostało na obu wczorajszych posiedzeniach gabinetu.

NOTATKI LITERACKIE.

J. KRASKOWSKI: Królik w budzie prywat. i państw. Naki. autora.

Znany u nas hodowca królików i zawzięty propagator ulepszenia ras tej hodowli p. Jerzy Kraskowski wydał piątą już z rzędu broszurę w tej sprawie, „Królik w budzie prywatnej i państwowej”.

W broszurze tej p. J. K. twierdzi i cyframi dowodzi, że, gdyby każda rodzina polska, własną utrzymywała kuchnię, dla zjedłania odpadków kuchennych odwołała jedną albo dwie samice królicze, to mięsa miałaby pod dostatkiem.

Nowa rasa psów.

Na jednym z kongresów naukowych, odbytych świeżo w Londynie, dowiedziano się o istnieniu nowej rasy psów, tak zw. „psów — lwów”. Rasa ta stworzona została w Rodezji dla zwalczania lwów bardzo licznych w tym kraju. Bez objaśnienia sposobu krzyżowania, które doprowadziło do wytworzenia tej nowej rasy psów profesor Myreś określa psa-lwa w sposób następujący: „Jest to zwierzę silne i ktempie, które na podobieństwo lwa ma łeb pokryty grzywą”. Psy te używane już są przez farmerów w Rodezji do ochraniań ich stad przed atakami lwów. Psy nowej rasy odpowiadały zupełnie pokładanym w nich oczekiwaniom. Lwy objawiają wobec nich wielki strach.

Kacik humorystyczny.

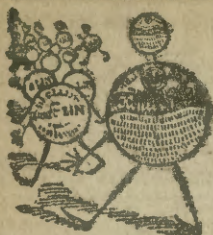
Zem! ta lekarza.

(m) Jedno z humorystycznych pism angielskich opowiada następującą anegdotkę:

Doktor Z. został w czasie ulewnej deszczu o godzinie 2 w nocy zbudzony i wezwany do pacjenta w dość odległej dzielnicy.

Lekarz, zbadawszy rzekomo chorego, stwierdził, że mu absolutnie nie brakuje. Nie zdrażając się jednak ze swoją dyagnozą rzecze:

- Czy pan zrobił już testament?
- Ależ doktorze... jestem jeszcze tak młody...
- Kto jest pańskim zastępcą prawnym?
- Pan N... więc pan sądzi, doktorze?...
- Niech go pan natychmiast zawezwie!
- Czy pan ma stalego spowiednika?
- Jaki?... więc tak ze mną żyć...
- Niech pan zaraz telefonuje po spowiednika, po oia, po narzeczoną...
- Wierzę, jestem zgubiony — bez ratunku?!
- Bynajmniej!... tylko dlaczego ja mam być właśnie tym jedynym człowiekiem, którego pan niepotrzebnie wyzygnął z łóżka?!



Czyść obuwie KONIECZYNKA

ZAKŁADY CHEMICZNE — Poznań, Główna.
Iener. Reprez. W. Schönthaler, Kraków, Radziwiłłowska 25.

Konkurs

Instytut Weterynaryj i Medycyny Doświadczalnej w Krakowie ul. Czysta L. 16

sprzedaż nawóz konński

ze stajni około 70 koni na okres czasu od 1 października 1922 do 30 września 1923.

Oferaty należy złożyć do południa dnia 25 września b. r. wraz z 2% wadium od oferowanej ceny. W ofertach należy podać cenę za nawóz od jednego konia w ciągu roku, podług tego zostanie cena ogólna obliczona, gdyż stan koni ulega zmianie. O rozstrzygnięciu konkursu zostaną oświadczeni dnia 26 bm. powiadomieni; w razie przyjęcia ma być półroczna należytość z góry zapłaconą. 4465

Administracja Stajen.

Swiecasearynowych

białych kompozycyjnych w oryginalnych paczkach i dowolnych ilościach nabyć można 4491

w Tow. Handlow. Bracia Rolniczy S. A.
Kraków, św. Jana 3., sienna 2.

Telef. 2363. — — — Adres Telegr. „Racya” Kraków.

Pierwszorzędny Zakład Krawiectwa damskiego

Michała Kapusty
Kraków, Szewska 24, l. p. narożnik plant
wykonuje 4252

kostiumy angielskie
francuskie płaszcze, suknie i bluzki
z własnej lub powierzonych materii.
Wielki wybór materiałów kraj. i zagran.

**Baczność!! Okazyja!!
Wyprzedaż!!**

10 tomów książek (nie broszur)

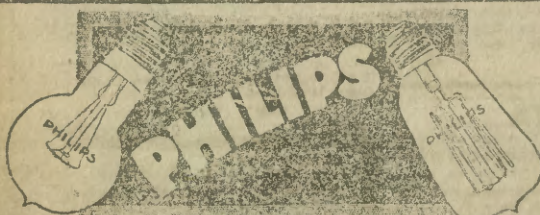
z działów: powieściowego, hist. nauk, oraz poezji
za 5.560 Mk., zawierające około 2.000 stron druku
znanych i sławnych polskich autorów. Dzieła te wysy-
lamy za zaliczeniem pocztowem. 4245

Towarzystwo wyd. „Jedność i Praca”
Warszawa, Chmielna 47/a-B.

SZPILKI

wszelkich wielkości, na arkuszach,
w torebkach i na wagę — wyrabia 4492

FABRYKA „MULTUM”
Kraków, ul. Soltyka L. 19.



Najtrwalsze żarówki. — Najwyższa oszczędność prądu.

Sprzedaż wszędzie.

GENERALNI PRZEDSTAWICIELE:

BRACIA BORKOWSCY.
WARSZAWA, JEROZOLIMSKIE 6. 4344

ZAKŁADY GRAFICZNE KOZIAŃSKICH

(dawn. Orgelbranda) WARSZAWA, Krak. Przedmieście 66

polecają:

KALENDARZE na r. 1923

(bloki terminowe, kieszonkowe etc.)

DZIAŁ LITOGRAFII — ODLEWNIE CZCIONEK — KLISZE

DRUKARNIE I INTROLIGATORNIE.

Poszukuje się dzielnych agentów. 4472

KIEROWNIKA LITOGRAFICZNEGO

znającego także kalkulację drukarską 4473

KIEROWNIKA oraz GALWANOTYPERA

do odlewni czcionek — poszukują natychmiast

Zakłady Graficzne Koziańskich

(Orgelbrand), Warszawa, Krak. Przedmieście 66.

Obcasys Gumowe BERSON



są
niezrównane
w jakości i otrzymaniu fasonu
są
trwalsze i tańsze
od skóry

URZĘDNIKÓW BANKOWYCH (URZĘDNICZEK),
KSIĄŻKOWYCH (KSIĄŻKOWE), 1 RUTYN. REGISTRATORA
oraz KILKU UCZNI poszukuje zaraz 4448
BANK PRZEMYSŁOWCÓW, ODDZIAŁ W KATOWICACH

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce DWA RAZY W ROKU).
Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom Ilustr. Kurjera Codziennego akorzystać nabytca
taniach resztek, które stoją ze szku wielkich starych zapasów, postanowiliśmy wysłać
każdemu czytelnikowi „Ilustr. Kurjera Codziennego” po cenie własnych kosztów następujące:
(Resztki podzielone są na 4 gatunki i nadają się na slične meble ubrania, kostiumy dam-
skie lub płaszcze. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto
wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach).

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:
Gatunek „A” Mkp. 12,900 za 3 metry 6,00 za metr
„B” „ 15,900 „ 7,000 „
„C” „ 20,500 „ 8,000 „
„D” „ 24,800 „ 10,000 „
Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, ka-
mizelkę, siodłnię, kieszni i do rękawów po Mk 6,500— wyższy gatunek po Mk 8,000— i naj-
wyższy gatunek po Mk 9,500—

Resztki na palta jesienne lub zimowe

Gatunek „A” Mkp. 19,250— na palto Materjały te są grube, miękkie, 4358
„B” „ 25,500— „ w ładnych kolorach, na lewej
„C” „ 29,700— „ stronie mają kratę, zamienia-
„D” „ 36,250— „ jącą podszewkę.
Wysłać się pocztą za pobraniem. (Płacić się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od
1 do 3-ch resztek Mkp. 10,00—
UWAGA! Przy zamówieniach na te TANIĄ sprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć
w liście przy zamówieniu, następujący kupon:

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK.

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20.

Telef. 243-80 i 171-28.

Ważne: WRZESIEŃ I PAŹDZIERNIK 1922.

Czytelnik Ilustr. Kurjera Codz. Imię i Nazwisko

Nr. domu

Powiat

Wies

Złemia

BACZNOŚĆ: Kupon powyższy służy na nabytce tych taniach resztek i jest
ważny tylko na wrzecie tych dwóch miesięcy.
Jesienią pewni, że Czytelnicy Ilustr. Kurjera Codziennego otrzymawszy od nas taką lub
kilkę resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać inne towary,
które są opisane nowym cennikiem, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie.
Zamów i wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA
WARSZAWA, JASNA 18-20. — TELEF. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu

INSTRUMENTA MUZYCZNE

debre i tanie poleca

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 12/6



Skrzypce N. 12000, 18000, 20000 i
wyżej; smyczki Mk 2000, 3000
Patoryki Mk 6000—7000.

Harmoine wie-
łobski model
Mk 17000, 4-warsz
das 20000—25000
Trombina Mk
5000—6000.
Mandoliny Mk
11000—15000.
Ujane harmo-
niki Mk 600,
800 i 700.

Przy nawiąza-
niu polewa za-
datka, reszta na pobranie.
Za niedopowiedzenie zwracam się do
Ciebie listownie z adre-
sem 150 Mk przakazem.

Prześliczną i delikatną cerę

oraz młodzieńcy wygląd
twarzy otrzymają się przy
użytku

**KREMU nymfom
„DERMA”**

i pudru „Derma”

CZERWONOSC RĄK

przechłodzenie i pęknięcie no-
skórka usowa

„Filoderma”

wyrobu
fabryki „DERMA”

(sygnatura bote-główna).
Nadaje białość i akksamitną
miękkość.

Żądać uważnie wyłączenie
z nazwą „DERMA” a tunc
odróżnić 4354

Największy wybór

4152
w Poznańskim i na Pomorzu
dóbr rycerskich, majątków ziem-
skich, gospodarstw, fabryk, tar-
taków, cegielni, zakładów prze-
mysł-handl., wili i kamienic po-
słada na sprzedaż „Fortuna”
Toruń, Szeroka 32 — telef. 233

Każdy Hallerczyk

który nadesłał swój adres
do „Związku Hallerczy-
ków”, Warszawa, Jerozo-
limskie 49, m. 9 otrzyma
jednodniówkę 4471
„HALLERCZYK”.

Lokale i mieszkania.

SLUCHACZKA filozofii po szukuje za dobrego wynagrodzeniem wspólnego pokoju. Zgłoszenia pisemne pod „Akademicką” do Adm. Kurjera, Rynek 30. 1091

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią w d. XVIII na takież w innej dzielnicy za dopłatą. Zgłoszenia do Adm. Kurjera okazując kwit. inseratowego Nr 53. 1097

DAM pokój z kuchnią za duży pokój w obrębie plant. Zgłoszenia pod „Półkę” do Adm. Kurjera. 1010

POKÓJ dla panów. Bosacka 14, I p., drzwi Nr 8. 1013

POKÓJ z kuchnią ewent. 2 pokoje z kuchnią poszukuje. Dam odstąpię i odpowiedni czynsz. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Solidny obywateli”. 1015

DWIE akademickie poszukuje pokoju z kuchnią. Zgłoszenia pod „Akademicką” do Adm. Kurjera. 1028

PIANISTA kompozytor po szukuje pokoju kawalerskiego możliwie z fortepianem i całym utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Pianista”. 1035

JEDEN pokój z piętrem kuchennym z kompletnym urządzeniem jest do odstąpienia. Murowana 8, Krowczyńska Dr. XVII. 1040

PRZYJMĘ dwóch kawalerów na mieszkanie wspólne z całym utrzymaniem i obsługą. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Dwoch”. 1050

POKOJU z kuchnią albo kuchni, względnie dużego pokoju poszukuje. Mogą być umiarkowane. Zapłać doświadczenia i mogę udzielić lekcji (specjalność: przedmioty ścisłe). Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Umiarkowane”. 1056

AKADEMIK poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Oferty pisemne do Adm. Kurjera pod „Akademik”. 1061

POKOJU umi. czystego w obrębie domu poszukuje od 1. do 20. student. Zgłoszenia preferowane uprasza: Jan Piechocki, Ostrow (Pozn.), Baszkowska 16. 1073

POKÓJ dla panienki z do- brego domu przy rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Czciońca”. 1080

POKÓJ elegancki z utrzymaniem, światło elektryczne dla 2 pań zaraz do wynajęcia. Winda, biuro „Ruch” Kraków, Szczęśliwa 9. 1093

ZAMIEŃCIE pokój kawalerski, komfort, dzielnica IV na taki bez komfortu, inna dzielnica. Zgłoszenia pisemne pod „Doktor” do Adm. Kurjera. 1101

ZA 3 pokoje z kuchnią z komfortem blisko tramwaju dzielnica obłotna, wprost od właściciela, zapłacić wózek czynsz ewent. za rok z góry. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „J. S.” 1103

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie. Może udzielić lekcji. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Nauczycielka A. B.” 1200

Koźne.

„LE GRAND CHIC” Szkoła kroju, ul. Sławowska 23 — poczetek kursu 23 września. Wpisz od 18 września. 197

ZADARMO dom w Tenczyn 10, 3 pokoje, kuchnia, elektryka, ogród, 12-członowa rodzina, dam na własność za pożyczkę 5,000.000 Mkp. na 2 lata. Mieczysław Radziwiłłowska 24, Kraków 992

GÓRZELNIA rolnicza na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Górzelnia”. 994

GÓRZELNIA do wydzierżawienia Przy stacji kolejowej w pobliżu Krakowa jest do wydzierżawienia gorzelnia z najnowszymi urządzeniami na sezon bieżący. — Reflektanci zechcą się zgłosić pod adresem: Kosowa 2, poczta Brzeźnica. 891

NAJLEPSZY źródłem do tego czasu, a nawet i szwabski „Viridin”. Zgłoszenia w aptekach, drogeriach i perfumeryach. 890

DZIERŻAWA 100—150 morgów poszukuje pomocnik rolny, obecnie na poszukiwanie posiadającego i letnią praktykę i gotówkę 2 i pół miliona Mkp. Oferty pod „Dzielnica 2 i pół miliona” do Adm. Kurjera. 813

P. T. PANI! — Przyjmuję już kapelusze znowe i szewskie — welurowe — aksamiłowe i futrzane do fascynowania i przerobienia, po bardzo przystępnych cenach. Pracownia Kapeluszy Julii Krawiec, Kraków, ul. Bracka L. 4, I p. 6896

„FENOSCAD” suwa w ciągu kilku dni nałożony i szewski i zastarzały świeży. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Fabryka chemiczno-kosmetyczna „Fenomen” Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 8. 293

POSZUKUJE pożyczki krótkoterminowej kilku milio- nek, dam dobry procent. — Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Interes”. 1042

ZGUBIONE papierozy wojsk. na nazwisko Mośka Marksa Krieger z Pacanowa, unie- ważnia się. 1048

KTO pożyczę 200.000 Mkp. dam wysoki procent i pro- wianty. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Prowiantowa”. 1029

KOSIERA JAN z Miernowa p. Płocznów, ur. w r. 1893, unieważnia zgubioną kartę powołania, wydaną przez PKU. Płocznów. 1053

DO WYDZIERŻAWIENIA dom o 4 ubikacjach, stajnia, stodoła, sad i kawałek pola w Krakowie, oraz futo- damskie szklarnie (kwa- tra) nowo za 600.000 Mkp. do sprzedania. Właściciel u dozorcy domu ul. Szlak 23, między g. 4—6. 1034

ZGINAŁ piesek czarny, szczeni, ogonek ucięty. Za odnalezienie 5.000 Mkp. wynagrodzenia. Zgłoszenia: Olchowski, Podgórze, Sokolska 11. 1057

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę demobilizacyjną wysta- wioną w PKU. Sanok, ur. na nazwisko Jakób May, Ry- nów pow. Sanok, ur. w r. 1895. 1066

ZGUBIONE papierozy wojsk. Sanok Bartłomieja z Przego- rzni unieważnia się. 1099

ZGUBIONE dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Tarnob. na nazwisko Lesiak Władysław, ur. 1899 Bielowy pow. Pilzno, które unieważ- nia się. 1068

KWARCIAN JAN syn He- leny, ur. 1894 w Wadowicach zgubił kartę odcroczenia wy- stawioną przez PKU. Wko- wice, którą unieważnia się. 1070

GRAMATYCE Andrzejowi synowi Błażka i Józefa, ur. 1894 w Tuczani Górnej p. Wadowice, tam zamieszkały skradzioną kartę orlopową wystawioną przez 8 pułk u- lánów, którą unieważnia się. 1073

OGRODNIK starszy w sile wieku, bonapartystyczny we- wach zalecał swego fa- chu, poleca się WP. obywa- lom i właścicielom ogrodów we wsch. Małop. na sezon jesienny w zakładaniu i przerabianiu parków oraz sadów, przyjmie zamówie- nia na wszelkie roboty wie- sienne. Zaskawie zgłoszenia Jarecki, Kowalówka ad Mo- nasterzyka. 1077

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie PKU. — Je- rzy Czarniecki z Krakowa. 1093

SUMERA JAN syn Franciszka i Katarzyny, ur. w r. 1892 w Marcporębie p. Wa- dowice, tamże zamieszkały, zgubił kartę orlopową wy- stawioną przez 12 p. p., którą unieważnia się. 1069

UNIEWAŻNIAM się zgubioną książeczkę wojskową wysta- wioną na nazwisko Romana Tuszwskiego przez PKU. Zamość. 1014

ZGUBIONE legitymacje wy- stawione przez Kierowni- ctwo Zbrojowni w Krako- wie na nazwisko Rewliaka Michała, unieważnia się. 1006

JOZEF OSETEK ur. w r. 1888 w Podkociele pow. Da- browa koło Tarnowa, skra- dziono mu papierozy wojsko- we którą unieważnia się. 1005

OBUIE

żeńskie, damskie w wię- kszym wyborze sprzedaje jakoteż przyjmuję zamo- wienia po cenach umiar- kowanych

Pracownia Obuwia
Michała Wrochniaka
Kraków, Lubicz 30.

Przytulna Szkoła Prawe

„LEGES”
KRAKÓW, GROSZKA 60
godz. przyjęć od 3—6 pop.
Kursy przygotow. do wszelkich egzaminów i rygorów praw- nych. Dla P. T. Wo- jskowych, Urzędników i samojęzycznych wy- kłady pisemne. 4275

Przepraszam za kłótnie i skryty- kę. Inform. i prospekt darmo. Na odpowiedzi złożyć znaczki.

Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne

inżynier BOLESŁAW JURSKI
Kraków, ul. św. Tomasza 8. — Warszawy ul. Kościuszkii 4. 4426

Wykonawca i naprawia wszelkie instalacje elektr. Naprawia i odnawia wszelkie maszyny, aparaty świetlicy elektryczne i t. p. — Dostarcza wszelkiego rodzaju maszyn i materiałów elektrotechn. Żarówki „Philips” 1 1/2 woltowe, z własnych składów.

Niklowanie i miedzianowanie
przedmiotów metalowych za pomocą elektryczności.

Uwagde Pań i Panów!

Dlaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce?



Przy naszym fabrycznym składowaniu różnych (wózków, z rękawów i płócien) posiadamy własną pracownię bieżącą wszelkiego rodzaju. Wyroby są bieżąco naskładowane w wykonaniu i są to jest z najlepszych materiałów. Modele wiodące. Chcąc dać możność każdemu mieć tanio, dobrą i efektywną bieliznę, postanowiliśmy sprzedaż takową, netyklo sile-pom, lecz i przy- wrotnym osobom (nie mniej jak 3 ko- szule) wysłać takie do innych miej- scowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 30 proc. w stosunku do cen sprzedanych innych sklepów.

1. **Bielizna męska** dalsze z man- ketami z dobrego szelfu, kolorowe i białe w najmodniejszą desenie i pa- szeczki z kolierzykami po Mk. 5.20 za sztukę. Także koszule z oryginalnego franc. szelfu z kolierzykami po Mk. 6.000.

2. **Koszule** nocne męskie, modne, dekoltowane i innych fasonów, z do- brą miedzianną po Marek 4.200 i 4.800 za sztukę.

3. **Bielizna męska** z żyrdawskiej dymki, wyświe- kich rozmiarów po Mk. 3.500, gatunek wyższy po Mk. 3.800.

4. **Koszule** męskie, kolorowe, cienkie, z trykotu, na każdą porę roku, systemu „Jeep” po Mk. 3.800, także kateony po Mk. 3.500.

5. **Bielizna** damskie, dalsze i nocne, zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mk. 3.200.

6. **Reformy** damskie, białe, czarne i kolorowe po Mk. 1.500 za szt.

7. **Chusteczki** białe do nosa z szwalcarskiej waby po Mk. 1.500 i 1.600, damskie białe i kolorowe po Mk. 5.500 za tuzin.

8. **Kieratki** męskie wysokiego gatunku, nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe po Mk. 8.000, 8.000 i 12.000 za tuzin.

9. **Pończochy** damskie we wszystkich kolorach po Mk. 9.000, 12.000 za tuzin.

10. **Przebie** obradzi gotowe z metry długości naturalnej szerokości w dobrym gatunku po Mk. 4.200, 4.500 i najw. Mk. 5.000.

11. **Chubasy** białe wysokiego gatunku na 6 osób po Mk. 4.950, kolorowe w desenie po 6.500 i 6.600.

12. **Ręczniki** białe, wyciśnięte walcem i gładki, bardzo trwałe w praniu po Mk. 850, 900 i 1.200 za sztukę.

13. **Świec** żółty pikowe, męskie zagraniczne ostatnich fasonów po Mk. 450 za sztukę.

14. **Ubrania** dzielnicne trykotowe komplet (spodnie i bluzki) we wszystkich kolorach po Mk. 2.500 (Przy za- mowieniu należy pisać wielk. daleka).

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy podać numer kolierzyka.

Przepraszam i opakowanie dolicza się Mk. 600, nieza- leżnie od sumy zamówienia. Zamówienia wysyłamy na- chłynie (nawet bez zadatku).

Zamówienia prosimy adresować:
Do działu bieliznianego Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna 18—20, Tel. 243—80 i 171—28.

Przejdźciech do Warszawy prosimy o łaskawe odwie- dzenie nas.

Uwaga! Kupując u nas jesteśmy następującym gwaro- nym: w razie nieodpowiedniego towaru przyjmujemy do- wód, że powodem i zwrotamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Za naszą bielizną otrzymamy bardzo dużą ilość po- dzękowań, z powodu braku miejsca polejemy dla chę- rakterystryki tylko jedno z nich:

Do działu bieliznianego Warszawskiej Spółki Manu- fakturowej, Warszawa, Jasna 18—20. Za przesłane mi koszule, które otrzymałem 10 bm 1922 r., serdecznie dziękuję. Jestem z nich bardzo zadowolony i mam za- mierz wykonać u W. i P. dalsze zamówienia, nie tylko ja ale i moi znajomi. Z pozdrowieniem Jan Siemlański, Poznań, ul. Półwiejska 9. 4476

FABRYKA KAROSERYI

S-ki Akc. „AUTOMOTOR”
w Krakowie, ul. Barska 12. Tel. 153
jest już w pełnym ruchu.

Przyjmuje zamówienia na karoserie nowe wszelkich typów, zarówno pojedyncze jakoteż i seryjne, oraz wszelkie reperacje, lakierowanie, przeróbki i modernizację etc.

Oddzielnie:

WRASTATY NAPRAW SAMOCHODÓW.

